

DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str.

Redaktor przyjmuje
odpłatnie od godz. 10-12 w poł.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

konto czekowe P. K. O. Nr 205 111

Cena numeru
w Bydgoszczy gr 20
i na prowincji

Reklamski Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

tel. Redakcji
dzienny 22-18
nocny 16-80

Rok IV.

Bydgoszcz, czwartek 5 stycznia 1933

Nr. 4

Profestujemy...

Radio angielskie na usługach niemieckiej propagandy przeciwpolskiej

Londyn, 4. 1. (Pat). Ambasador Rzeczypospolitej w Londynie wystosował do ministra spraw zagr. Wielkiej Brytanii notę, w której zwraca uwagę rządu brytyjskiego na fakt wykorzystywania radia brytyjskiego dla wrogiej Polsce propagandy.

Nota polska przytacza wypadek, jaki wydarzył się w Noc Sylwestrową w czasie retransmisji z rozmaitych stacji europejskich, kiedy speaker radia brytyjskiego w swoim komentarzu przy przełączaniu transmisji z Królewca do Warszawy użył zwrotu mniej więcej następującego: „Obecnie przez t. zw. korytarz polski, który przecina Niemcy na dwie części przełączamy się do Warszawy, stolicy nowego kraju, Polski, która wydaje jedną trzecią swojego budżetu na utrzymanie olbrzymiej armii”.

Nota polska zaznacza, że speaker radia brytyjskiego zamiast wykazać w tak uroczyściej chwili rozpoczęcia Nowego Roku dobrą wolę w stosunku do wszystkich narodów, w wybitnie złośliwy sposób wykozystał tę chwilę dla propagandy antypol-

skiej. Podkreślając, że radio brytyjskie jest instytucją publiczną, znajdującą się pod kontrolą rządu brytyjskiego, nota zwraca uwagę ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii na powyższy incydent i protestuje przeciwko użyciu radia brytyjskiego dla celów propagandy antypolskiej. W interesie obustronnych dobrych stosun-

ków nota polska żąda, aby incydent ten został zbadany celem zapobieżenia powtórzenia się podobnych wypadków na przyszłość.

Ambasador polski przesłał komunikat do prasy angielskiej, zawiadamiając o fakcie złożenia noty i dając krótkie jej streszczenie.

Senat boi się „ograniczenia” samodzielności gospodarczej Gdańska

Wczoraj prasa publikuje motywy odwołania senatu gdańskiego od decyzji wysokiego komisarza Ligi Narodów z dn. 20 listopada ub. roku, w sprawie kontyngentu obrotu uszlachetniającego.

Odwołanie senatu w dn. 17 ub. miesoparte jest na przesłankach o konieczności zachowania kontyngentów i niedopuszczalności prowadzenia dyskusji nad tą spr-

wą mieszanej komisji polsko-gdańskiej złożonej z członków neutralnych. Komisja taka zdaniem senatu mogłaby ograniczyć samodzielność gospodarczą Gdańska, a co za tem idzie, narazić na szwank jego samodzielność polityczną. Tymczasem samodzielność powinna być zachowana tak w stosunkach polskich z Polską jak i w stosunku do wszystkich innych państw.

„Międzynarodowi trucidziele” atakują „wroga na tyłach”

za słowa prawdy o zakusach niemieckich

Berlin 4. 1. (PAT). Prasa niemiecka z szczególną uwagą śledzi głosy prasy francuskiej i polskiej o świadczeniach niemieckich w sprawie rewizji granic. Dzienniki cytują poważnie wzięte prasa, w sporządzone przez niemiecką agencję Telegraphen Union.

Również Boersen Ztg. atakuje na zwykłe ostrze „Wiener Arbeiter Ztg.” za uwagi

o wszelką zmianę granic wschodnich na korzyść Niemiec stanowić będzie krzywdę dla Polski, i może stać się przyczyną nowej wojny. Swoje napaści we uwagi pod adresem dziennika wiedeńskiego „Boersen Ztg.” tytułuje „Międzynarodowi trucidziele”, wzywając do baczącej uwagi na „Wroga na tyłach”.

Półwysp pirenejski

w ogniu nowych zamieszek rewolucyjnych

Paryż, 4. 1. (Pat). Donoszą z Barcelony, że wczoraj wykryto tam znowu tajną fabrykę bomb. Uwagę policji hiszpańskiej skierował na siebie samochód ciężarowy, przejeżdżający codziennie regularnie w pewnych godzinach przez ulice miasta. Jeden z agentów policji niespostrzeżenie udał się za szoferem i aresztował go w chwili, gdy ładowano na samochód bomby. Obsługa fabryki ostrzeżona na czas o przybyciu policji zdołała zbiec.

Paryż, 4. 1. (Pat). Z Barcelony donoszą, że aktywność ekstremistów wzrasta nadal. Mnożą się również akcje sabotażu. Wczoraj w Oviedo wskutek wybuchu 50 bomb, podłożonych przez ekstremistów uległ zupełnemu zniszczeniu kabel, doprowadzający prąd elektryczny do tamtejszego kopalni. Wskutek unieruchomienia kopalni utraciło pracę 3.000 robotników. Liczba aresztowanych wczoraj w Saragossie ekstremistów wynosi 150 osób.

W kotle wojennym Dalekiego Wschodu Chińczycy odparli ataki japońskie

Pekin 4. 1. (PAT). Według wiadomości z Tien-Tsina zajęcie w Shan-Hai-Kwan miało przebieg spokojny: ogólnie rano sily japońskie rozpoczęły strzelanie, przyczem a działań w akcji brzoj okrety i samoloty. To wystąpienie japońskich było następstwem dwóch not, wysłanych do Czang-Sue-Liang w sprawie odpowiedzialności za zajęcia w dniu 1 bm. po których nastąpiła okupacja Shan-Hai-Kwan przez japończyków. Żołdła japońskie motywują akcją wojsk japońskich koniecznością przyjęcia z pomocą japończykom za mieszkającym w okolicach Szan-Hai-Kwan (na granicy chińsko-mandzurskiej). Chińczycy twierdzą, że wystąpienie wojsk japońskich było niczym ni usprawiedliwione miało charakter wyraźnie prowokacyjny.

Pekin 4. 1. (PAT). Po godzinnej walce w czasie której artyleria japońska z pomocą samolotów dokonała wylotu w murze Szan-Hai-Kwan, japończycy zostali odrzuceni przez obrońców chińskich. Wojska japońskie cofnęły się, a garnizon chiński naprawia obecnie linie obronne w przewidywaniu nowego ataku japońskiego.

CHIŃSKI KOMUNIKAT I JAPONSKIE OŚWIADCZENIE.

Nankin 4. 1. (PAT). Rząd chiński zakomunikował Lidze Narodów o walkach w Szan-Hai-Kwan natomiast do rządu japońskiego nie skierowano żadnego protestu. Jak przypuszczają, Chiny nie uczynią nic w tym względzie dopóki sytuacja nie będzie wyjaśniona. W międzyczasie rząd chiński ponowił swoim

wojskom instrukcję odparcia wszelkich ataków na pozycje chińskie.

Tokio 4. 1. (PAT). Ministerstwo wojny w oświadczeniu, złożonym prasie stwierdza, że walki w okolicy Szan-Hai-Kwan, spowodowane zostały przez Chińczyków, którzy ostrzeżeni wali Japończyków, zmuszając ich do obrony. Ministerstwo stwierdza, że jest to rezultatem rozmyślnej polityki chińskiej, mającej na celu zmusić Ligę Narodów do działania.

KRAŻOWNIKI JAPONSKIE NA WIDOWNI.

Szanghaj, 4. 1. (Pat). Do miejscowości Chin-Wang-Tao, położonej o 10 mil na północniowo-zachód od Szang-Hai-Kwan przybyło 8 wojennych okrętów japońskich.

Mistrz Paderewski w Londynie

Londyn, 4. 1. (Pat). Wczoraj wieczorem przybył do Londynu Ignacy Paderewski. Koncert polskiego mistrza pod protektoratem króla i królowej odbędzie się dn. 12 stycznia br.

Zgon b. kanclerza Rzeszy

Berlin, 4. 1. (Pat). Wczoraj w Hamburgu zmarł były kanclerz Rzeszy dr. Wilhelm Cuno, generalny dyrektor towarzysów komunikacji okrętowej Hamburg—Ameryka. Zmarły liczył lat 57.

Z razwiskiem dr. Cuno łączy się w dziejach niemieckich najcięższy okres powojenny, mianowicie okres walki o zagłębienie Rury oraz okres inflacji. Dr. Cuno utworzywszy w r. 1923 rząd, zorganizował bierny opór przeciwko okupacji Nadrenji.

Dekoracja Adu Sari krzyżem „Polonia Restituta”

Kraków, 9. 1. (Pat). W dniu wczorajszym wojewoda Kwaśniewski dokonał dekoracji krzyżem kawalerskim orderu „Polonia Restituta” cennej śpiewaczki pani Jadwigi Szarejówny (Ada Sari), odznaczonej za zasługi na polu artystycznym.

Z rynku pracy

Warszawa 4. 1. (PAT). Według danych statystycznych liczba bezrobotnych zarejestrowanych w Państwowych Urzędach Pośrednictwa Pracy na terenie całego Państwa wynosiła na dzień 31 grudnia ubiegłego r. 220,245 osób, co stanowi wzrost w stosunku do tygodnia poprzedniego o 11,835 osób.

Tramwajarze warszawscy — przed sądem

Warszawa 4. 1. (PAT). W warszawskim sądzie okręgowym rozpoczął się proces przeciwko 11 pracownikom tramwajów miejskich, oskarżonym o wywołanie zajść o charakterze antypaństwowym podczas strajku tramwajarzy w lecie 1931 r. Rozprawie przewodniczy sędzia Leszczyński, oskarżenie wnosi wiceprokurator Rutkiewicz. Rozprawa potrwa kilka dni.

„Ridna Mowa”

Warszawa, 4. 1. (Pat). Ukazał się tu nr. 1 naukowego ukraińskiego miesięcznika „Ridna Mowa”, poświęconego nauce języka ukraińskiego. Redaktorem naczelnym i wydawcą jest prof. dr. Iwan Chienko, redaktorem zaś odpowiedzialnym p. Grimalo-Siedlecki (Sawa Krylać). Nowy miesięcznik drukowany jest w 264 kwi, drukarni OO. Bazylianów.

Zaloty francusko-niemieckie

Berlin, 4. 1. (Pat). Bawi tu były minister francuski Reynoud, który odbędzie szereg ważnych konferencji z międzynarodowymi czynnikami Niemiec.

Prasa berlińska wita Reynouda rzecznicą porozumienia niemiecko-francuskiego, przypominając, że przed 10 laty wspólnie ze znanym przemysłowcem niemieckim Arnoldem Rechbergiem wystąpił z planem kooperacji wielkiego przemysłu obu krajów.

Marka niemiecka

ma coraz mniejsze obroty.

Berlin 4. 1. (PAT). Ogłoszone dzisiaj sprawozdanie banku Rzeszy na ultimo grudnia 1932 r., wykazuje w porównaniu ze stanem w poprzednim tygodniu znaczny przyrost depozytów o 325 i pół miliona marek oraz zwiększenie obrotu banknotów o 189,2 miliona mk. Ponieważ środki pokrycia wzrosły nieznacznie o 2 i pół miliona do kwoty 920 milj., przeto stosunek oprocentowania pokrycia zmniejszył się o 27,2 do 25,8 proc.

Nie było konferencji

szefów sztabów Małej Ententy

Białogród 4. 1. (PAT). Zaprzeczają tu wiadomości, podanej przez berlińskie pismo „Boersen Ztg.” o tem, jakoby w dniu 12 bm. miała się zebrać w Białogrodzie konferencja szefów sztabów głównych małej ententy. Również nieścisła i pozbawiona wszelkich podstaw jest wiadomość tegoż pisma, oznajmiająca o opracowywaniu przez Jugosławję i Czechosłowację konwencji, dotyczącej ewentualnego tranzytu wojska tych państw przez terytorjum austriackie.

Paragwajczycy

zdobyli boliwijską fortecę

Paryż 4. 1. (PAT). Z Assomption donoszą, że według komunikatu ministerstwa wojny wojska paragwajskie zdobyły pozycje boliwijską fort Corrales, zadając nieprzyjacielowi poważne straty. Na odcinku Saaverdra Paragwajczycy podczas ostatniego ataku zdobyli 6 karabinów maszynowych i 410 karabinów ręcznych.

Tylko jedna odpowiedź

W obliczu niemieckich ataków

Zakończenie roku 1932-go i pierwsze dni roku 1933-go zaznaczyły się w Niemczech podjęciem nowej, gwałtownej ofensywy przeciwko Polsce pod formą ataku na „korytarz” pomorski i wogóle na wschodnie granice z Polską.

Arak ten nie jest dla nikogo w Polsce żadną „niespodzianką”.

Jasne było i jest dla nas, że w wykonaniu swego planu politycznego, którego celem jest obalenie Traktatu Wersalskiego i „wygranie pokoju” po przegranej wojnie, Niemcy, po uwolnieniu się od splat rejaracyjnych i po uzyskaniu ze strony 5-ciu mocarstw zasadniczej zgody na „równouprawnienie” w zbrojeniach, przystępują natychmiast do wykonania następnego punktu swego programu, który zwie się: — rewizja granic wschodnich Rzeszy, a który w rzeczywistości oznacza: — chęć odebrania Polsce Pomorza, Wielkopolski i Śląska, czyli — nowy rozbiór Polski.

Wykonanie planu odbywa się, jak zwykle w Niemczech — metodycznie.

Jak o tem już donosiliśmy, — hasło dała królowiecka stacja radiowa, w której m. in. nawet i osobistości urzędowego świata niemieckiego rozwijały propagandę za rzekomą „niemożliwością utrzymania korytarza”. Potem nastąpił atak prasowy, i to zarówno ze strony dzienników stołecznych, jak i organów prowincjonalnych, które wszystkie prawie zamieszczają niemal codziennie artykuły, wymierzone przeciwko Polsce.

W propagandzie swej Niemcy starają się uzyskać francuską tezę bezpieczeństwa, usiłując dowieść, że istnienie t. zw. „korytarza” rzekomo „zagroza” bezpieczeństwu Niemiec, i przekonują Francję, że niechby tylko poświęciła Polskę jako „drugorzędne państwo”, a będzie miała wieczysty, tak upragniony pokój.

Samo pojęcie t. zw. „korytarza” w dzisiejszej propagandzie niemieckiej rozszerza się już obecnie otwarcie na całe Pomorze, Wielkopolskę i Śląsk. Z brutalną otwartością głosi dzisiaj prasa niemiecka, że te odwieczne polskie ziemie... „muszą powrócić na łono macierzy niemieckiej”.

Sięgnijmy do przyczyn.

Nie ulega wątpliwości że obecny atak propagandy niemieckiej pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z konferencją 5-ciu mocarstw, która nie licząc się ze stanowiskiem Konferencji Rozbrojeniowej, przyznała Niemcom prawo „równości w zbrojeniach”. Przypuszczając tedy należy, że znalazłszy dla siebie na konferencji 5-ciu dogodny teren operacyjny, Niemcy wyzyskać go zapewne z chęcią z pominięciem Ligi Narodów dla swej antypolskiej dywersji dyplomatycznej, której spodziewać się należy po przygotowaniu „ogniem huraganowym” propagandy radiowej i prasowej.

Polska wobec wybuchu tej propagandy zachowuje spokój. Jest to nasza jedyna, godna Polski i jej stanowiska odpowiedź.

Jedynie z powodu udziału niemieckich osób urzędowych w antypolskiej propagandzie radiowej ministerstwo nasze założyło protest u rządu niemieckiego.

Polska zachowuje jednak pozatem w stosunku do propagandy niemieckiej spokój człowieka, który nie tylko ma czyste sumienie, ale posiada poczucie swej godności i swej siły.

Myliliby się, gdyby przypuszczał, że spokój Polski oznacza „apatję” lub „godzenie się z losem”, jaki wyznaczają nam Niemcy. Wiemy doskonale, że to, co w propagandzie niemieckiej podoba się nazywać „kwestją korytarza” lub „sprawą rewizji granic”, — jest kwestją życia lub śmierci dla Polski.

Nikt w Polsce nie dopuszcza nietylko możliwości jakichkolwiek faktów, ale nawet jakiegokolwiek dyskusji na temat naszych granic zachodnich.

Polska szczerze pragnie pokoju i złożyła liczne dowody swej rzetelnej pracy nad budowaniem pokojowych stosunków. Polska uregulowała przez pakt o nieagresji i koncyliacji, swój stosunek do sąsiada wschodniego. Polska, ratyfikując traktat handlowy z Niemcami, wyciągnęła szczerze rękę do zgody ze swym sąsiadem zachodnim.

W odpowiedzi nadeszła nietylko odmowa ratyfikacji traktatu handlowego ze strony Niemiec, ale brutalne zakusy propagandy niemieckiej na te nasze granice zachodnie, które są jedynie nieuzupełnioną naprawą rozboju historycznego, dokonanego ongiś przez Niemcy na Polsce.

Nasza miłość pokoju nie pójdzie tak daleko, byśmy mieli zgodzić się choćby na t. zw. „pokojowe” gadanie o rewizji naszych granic.

Wszyscy prawdziwi miłośnicy pokoju w Europie i w świecie powinni jasno zdawać sobie sprawę, że skierowana przeciwko Polsce „korytarzowa” propaganda niemiecka w następstwach swych nie oznacza utrwalenia pokoju ale oznacza — rozpętanie nowej wojny światowej.

Polska nie jest objektem martwym, na którym komukolwiek wolno byłoby dokonywać sekcji. Polska jest organizmem żywym, rosnącym i krzepnącym w siłę, tętniącym gorącą krwią miłości swej odzyskanej niepodległości. POLSKA PO TRAFI ODTRĄCIC BRUTALNĄ ŁAPE, SIĘGAJĄCĄ JEJ DO

Komitety do spraw finansowo-rolnych

Jak już donosiliśmy, centralne władze państwowe zajęły się ostatnio bardzo żywo kwestją usprawnienia woj. komitetów finansowo-rolnych. W związku z tem dowiadujemy się, że p. minister spraw wewnętrznych wydał następujący okólnik do pp. wojewodów: „Sprawy załatwiane przez komitety do spraw finansowo-rolnych wzbudzają bezpośrednio zainteresowanie instytucyj finansowych, zwłaszcza powiatowych komunalnych kas oszczędności, współpracujących z ludnością wiejską. Ministerstwo spraw wewn. prosi p. wojewodę o wzięcie pod uwagę konieczności powołania w skład wojewódzkiego komitetu do spraw finansowo-rolnych przedstawiciela najbardziej ruchliwej na terenie podległego województwa powiatowej komunalnej kasy oszczędności”.

GARDŁA, bez względu na to, czy będzie się to podobało pacyfistom dziwnego nabożeństwa, jakich nie brak w różnych krajach Europy, — I BEZ WZGLĘDU NA TO, JAKIE KONSEKWENCJE POCIĄGNĄC TO ZA SOBĄ MOŻE DLA POKOJU EUROPY I ŚWIATA

Jest to JEDYNA polska odpowiedź na dzisiejsze ataki niemieckie. Odpowiedź, której uwagę i siłę zna szczególnie cała bez wyjątku ludność Pomorza.

Jasnowidz bez władzy

Noworoczne oredzie Hitlera

Noworoczna odezwa Hitlera do jego wiernych świadczy wymownie o niższej wartości hitlerowskich na giełdzie zaufania. Hitler używa co prawda mocnych wyrażań i określeń, ale nic konkretnego o swoich własnych planach powiedzieć nie umie. Zaczyna on od stwierdzenia, że „burżuazyjni politycy i ministrowie nie ma

ją najmniejszego pojęcia o niebezpieczeństwie grożącym światu”.

„W państwie (tj. w Niemczech), gdzie znajduje się 6 milionów komunistów, 7 i pół miliona socjaldemokratów i 6 milionów mniej lub więcej zarażonych pacyfizmem jednostek, lepiej nie gadać o „równouprawnieniu” ani o „dozbrojeniu”.

„Zasługą naszą, narodowych socjalistów, jest właśnie zmuszenie komunistów do odkrycia przyłbicy, utworzenie dwóch obozów po obu stronach barykady. Papea nie zdziałał nic dla ulżenia nędzy, Schleicherowi nie uda się to tembardziej”.

Dalej przechodzi Hitler do obrony własnej.

„Znam ja, pisze, tajne myśli moich przeciwników (!!) Pragnęli oni skłonić partję naszą do wzięcia udziału w rządzie, do wzięcia na swe barki odpowiedzialności, nie pozwalając jej zarazem decydować samodzielnie. W ten sposób usiłowano nas skompromitować, dając nam udział w rządzie, czyniąc nas odpowiedzialnymi za działania drugich. Ale te spekulacje i kombinacje nie udały się. Wiem, że odrzucając propozycje czynione mi 13 czerwca i 25 listopada, powziąłem najcięższe i najbardziej odpowiedzialne decyzje w moim życiu. Nie sprzedam nigdy za miskę soczewicy praw naszych do objęcia całej władzy i całej odpowiedzialności za losy Niemiec. Walczyłem i będę walczył aż do ostatniego tchu, o to, aby tego rodzaju targi nie doszły do skutku, a w walce tej będę miał za sobą miliony fanatyków i bojowników narodowego socjalizmu, którzy nie po to cierpieli i walczyli, aby najszczytniejszy i największy poryw ludu niemieckiego zaprzedać za nędzną cenę kilku foteli ministerjalnych.

Jak w dobrze pomyślanym filmie

Rozwój propagandy niemieckiej

Omawiając wzmożenie w ostatnich czasach antypolskiej propagandy niemieckiej „Quotidien” pisze: „Działalność Rzeszy od roku 1919 rozwija się z taką logiką, jak akcja w dobrze pomyślanym filmie. Po żądaniach w kwestji zbrojeń, Niemcy występują z nowymi pretensjami, przyznania im „Pomorza”, Śląska polskiego itd. Przypuszczano ogólnie, że pretensje te nie nastą-

pią tak szybko. Sądzono, że Niemcy, żądawszy równouprawnienia zbrojeń, zajmą się przygotowaniami swoich argumentów. Lecz, jak wiadomo „armaty są najlepszymi argumentami państwa, które chce zdobyć to, czego dać mu nie chcą. Czy przygotowania argumentów tej natury są już ukończone?” — zapytuje dziennik.

Boją się o Prusy

Obawy b. nadprezydenta Siehra

B. nadprezydent prowincji wschodniopruskiej dr. Siehr wygłosił w Królewcu odczyt na temat obecnego położenia politycznego. Dr. Siehr wspominał też o pakcie polsko-sowieckim: „Dojście do skutku paktu o nieagresję jest dla Prus Wschodnich rzeczą bardzo niebezpieczną(?). Dzięki temu paktowi Polska ma wolne ręce w stosunku do Niemiec”. Następnie dr. Siehr poświęcił sporo uwagi sprawie obrony Prus Wschodnich pod względem przygotowania materiału ludzkiego („Landesschutz”). Zdaniem prelegenta, lewicowe rządy w Rzeszy po wojnie miały tę dobrą stronę, że partje lewicowe posiadały zrozumienie

dla sprawy obrony Prus Wschodnich. Obecnie jednak panuje w kołach lewicowych niezadowolenie. Dlatego mówca apeluje do lewicowych związków wojskowych, aby mimo pozostawania w opozycji do rządu nie przestawały pracować w dotychczasowym kierunku.

Mówiąc o trudnościach, na jakie rząd niemiecki natrafia w polityce wewnętrznej, dr. Siehr wyraził się, że „kryzys państwowy, któryby doprowadził do otwartej wojny domowej, przyniósłby niewątpliwie w dziedzinie polityki zagranicznej utratę Prus Wschodnich”.

Nowe rynki zbytu dla naszego węgla

Polski wywóz węgla napotyka w ostatnich czasach na coraz większe trudności na rynkach zagranicznych, bądź to wskutek prohibicyjnej polityki przywozowej niektórych państw, zwłaszcza środkowo-europejskich — bądź też wskutek konkurencji angielskiej na rynkach skandynawskich, ułatwionej spadkiem funta oraz naciskiem polityczno-handlowym, wywieranym przez Anglię na kraje skandynawskie. Mimo to polski przemysł węglowy nie daje za wygraną i dąży do zastąpienia strat, ponoszonych na dawniejszych rynkach, uzyskaniem nowych rynków zbytu. Między innymi polski wywóz węglowy zaczął docierać w ciągu roku 1932 do Argentyny, Irlandji, Syrii i Palestyny. W okresie pierwszych 10 miesięcy r. 1932 wywóz polskiego węgla do Irlandji wyniósł 75 tys. ton, do Argentyny 25 tys. ton, a do Syrii i Palestyny 2,6 tys. ton.

Umowa kontyngentowa

W ślad za odbytemi w marcu r. ub. rozmowami nastąpiła w dniu 31 grudnia 1932 r. wymiana not między ministrem spraw zagran. Beckiem a posłem niemieckim w Warszawie von Moltkem, mocą której Polska otrzymała kontyngent na przywóz do Niemiec masła i przedtę w zamian za przyznanie odpowiednich kontyngentów na przedzę i skóry surowe z Niemiec.

Od rozejmu do walki

Znowu chmury na widowni niemieckiej

W poniedziałek wraz z zakończeniem rozejmu politycznego w Niemczech, zakażającego odbywania masówek i demonstracji pod gołym niebem, rozpoczął się w Berlinie okres wzmożonej akcji zarówno w kołach rządowych jak i wśród poszczególnych ugrupowań partyjnych. Już w najbliższym czasie odbędzie się szereg masowych zgromadzeń, które, jak przewidują, wywołać muszą nowe napięcie polityczne.

Dzisiaj zbierze się konwent seniorów celem powzięcia decyzji o terminie zwołania Reichstagu. Od stanowiska narodowych socjalistów zależy, czy Reichstag zwołany będzie w pierwszym czy też w ostatnim tygodniu stycznia.

Gabinet Rzeszy po wznowieniu obrad zajmie się ważnymi kwestjami z zakresu polityki zagranicznej, pozostającymi w związku z pracami Ligi Narodów oraz Konferencji Rozbrojeniowej.

W ostatnich dniach krążyły w kołach parlamentarnych pogłoski, iż Grzegorz Strasser wstąpił na do gabinetu Schleichera jako wicekanclerz. Za Strasserem opowiedzieć się miało około 40 posłów frakcji narodowo-socjalistycznej Reichstagu. Mówiono też o możliwości wciągnięcia innych przedstawicieli partji narodowo-socjalistycznej do gabinetu Rzeszy, jednak wszystkie te pogłoski przyjmowane są w kołach politycznych z dużym zastrzeżeniem.

KRWAWY SYLWESTER.

Według nadchodzących wiadomości noc sylwestrowa w Niemczech miała krwawy przebieg. Kroniki policyjne zanotowały na obszarze całej Rzeszy szereg bójek i napadów przeważnie na tle politycznym, które pociągnęły za sobą 12 ofiar śmiertelnych oraz wielką ilość rannych. Wypadki podobne miały miejsce m. in. w Hamburgu, w całem Zagłębiu Ruhry, w Kolonii, w Frankfurcie nad Menem, w Essen itd. W Ahler (Westfalja) zamordowany został pewien wojskowy przez własnego syna, który stał w obronie (!!) innych członków rodziny.

MYDŁA TOALETOWE

Iste

są w jakości z dobrych
najlepsze i najtańsze

POLECAMY

FAMILIJNE Iste
WYBOROWE Iste
CZEREMCHA Iste

VICTORIA
HELION
AKRA

J. & S. Stempniewicz
POZNAŃ

Dziesięć żądań Słowaków

Słowacka Partja Ludowa przedłożyła czechosłowackiemu rządowi centralnemu następujące żądania ludu słowackiego:

- 1) Nadanie autonomii, przewidzianej w układzie pilsburskim.
- 2) Język słowacki powinien być na Słowaczynie językiem urzędowym, tak w szkole, jak i we wszystkich urzędach.
- 3) Na Słowaczynie urządzona zostanie technika.
- 4) Przeprowadzona zostanie unifikacja taryfy kolejowej w całym państwie.
- 5) Prowadzona będzie ewidencja nadawania dostaw państwowych.
- 6) Niekwalifikowani urzędnicy czescy na Słowaczynie ustąpią miejsca Słowakom.
- 7) Dla Słowaczyny powołana zostanie rada szkolna krajowa.
- 8) Zniesienie „numerus clausus” na seminarjach nauczycielskich, ponieważ Słowaczynie narzuca się nauczycieli Czechów.
- 9) Słowaczyna powinna być w budżecie państwowym lepiej uwzględniona.
- 10) Powinien być przeprowadzony wielki plan inwestycyjny, żeby kapitał nie gromadził się tylko w Czechach, lecz, żeby i Słowaczyna coś korzystała.

Naostatku powiedziano w interpelacji, że Słowacy żądają na to nie tylko piśmiennych odpowiedzi, lecz i czynów”.

Czas wielki, aby i Polacy w Czechosłowacji sprecyzowali również dokładnie swoje postulaty i domagali się z całą energią ich realizacji.

Stypendia kolejowe dla akademików

Jak się dowiadujemy, stypendyci szkół akademickich, którym przyznane zostały przez ministerstwo komunikacji stypendja w ubiegłych latach szkolnych, otrzymają również w roku akademickim 1932-33 stypendja po zł 150 miesięczne, zaś studenci politechniki gdańskiej po 250 zł miesięcznie. Uczniowie państwowych średnich technicznych szkół kolejowych otrzymają stypendja po 100 zł miesięcznie. — Równocześnie jednak zaznaczyć należy, że stypendja zostaną przyznane tylko tym studentom, którzy przedstawią ministerstwu komunikacji zaświadczenie z zakładu naukowego — stwierdzające, że są nadal studentami uczelni i że czynią dostateczne postępy w nauce — umożliwiające im ukończenie studiów w normalnym czasie.

Szkolnictwo w Hiszpanii

Minister oświaty w Hiszpanii, de los Rios, stwierdził w swym sprawozdaniu, iż w roku 1931 otwarto 7000 szkół w nowej republice, a w roku 1932 — 2580 szkół. Nowozałożone seminarja nauczycielskie wypuściły w ciągu półtora roku 5000 nauczycieli i nauczycielek. Jednocześnie podwyższono płace ciała nauczycielskiego o 25 proc. W celu zwalczania analfabetyzmu i szerzenia oświaty rozbudowano w całym kraju sieć bibliotek ludowych, rozporządzających łącznie liczbą 200.000 książek.

Ofensywa na Traktat Wersalski

Berlin odsłania odwętowe oblicze

Henryk Korab-Kucharski zamieszcza na łamach „Gazety Polskiej” korespondencję z Paryża pod tytułem „Rewolucyjne strachy” w której pisze m. in. co następuje:

Do beczki wiedeńskiej

„Francuski rok parlamentarny zakończył się prezentem — ile że we Francji składa się dary na Nowy Rok, a nie na gwiazdkę — prezentem 350 milionów, sypniętych do beczki wiedeńskiej Danaidy. Po szumnych rozprawach, Izba zdobyła się na ten akt hojności 352 głosami przeciwko 188-ciu.

Waham się chwilę, nie znajdując w mem codziennym słownictwie dość mocnych wyrazów dla wypowiedzenia olbrzymiego podziwu

i zachwyta wobec tak niebywałego gestu. Chciałbym zaraz na wstępie tak dosadnie wyrazić się, by czytelnicy mogli podzielić moje zdumienie.

Jakżeż to się mogło stać? Od miesięcy walczy się tutaj na wszystkie strony — niczym w drodze, skołataną Ojczyźnie — że między niema, niema i niema. Deficyt wynosi dzisiaj okrągły tuzin miliardów. Ameryce pokazuje się puste kieszenie, wywołując za Oceanem oburzenie. Jowialny, a gruby brodacz normandzki, o tubalnym głosie, nowy minister finansów Cheron, odpowiada na wszystkie błaganie:

— Nie dam! Nie dam!! Nie dam!!!

I naraz — bez widocznego bólu, bez gry-

masu, z minimum poselskiego gwałtu — ten masywny Ceber francuskiego złota daje sobie wyrwać podobny ząb trzonowy. Dlaczego? Zapewne, tę operację dentystryczną ułatwiły rozmaite Blum'y i inne socjalistyczne Renaudel'e, które zazwyczaj skowytały jak ze skóry obdzierane, gdy chodziło o jakąś pomoc dla „reakcyjnej” Polski lub Jugosławii. Tym razem: proszę bardzo! Tym razem chcieli by panowie ei sypnąć jaknajwięcej burżuazki franków wiedeńskim towarzyszom partyjnym.

Trzeba się przygotować

Omówiwszy zagadnienie polityki francuskiej w nadchodzącym 1933 roku, który p. Korab-Kucharski nazywa „rokiem rewizji” pisze on co następuje:

„Trzeba tegorocznej przyszłości spojrzeć w oczy: rewizjonizm rozpanoszy się od końca miesiąca stycznia, i ze czterech stron naraz zostaną puszczane ataki, by posunąć, jeżeli nie rozegrać tę sprawę we wspomnianym pięciokacie. (Znów 5 mocarstw).

Że Francja wyczuwa niebezpieczeństwa swej odosobnionej pozycji, dowodem tego fatalistyczna hojność, zatrwożonego skądinąd deficytem, parlamentu. Te 350 milionów, od których zacząłem, są — iluzorycznym prawdopodobnie — okupem Anschluss'u.

Zapewne — pisze dalej p. Korab-Kucharski — ostrzeżenie nie jest miłe. Ale najwyższy czas przygotować się do pierwszej fazy tego nacisku, który narazie będzie miał charakter raczej teoretyczny i dyskusyjno-prawny. Z tego, co nam wiadomo, Wilhelmstrasse przygotowuje obfite interpretacje do art. 19-go Paktu, przewidującego rewizję traktatów, stanowiących niebezpieczeństwo dla utrzymania pokoju. Ważnem jest, by w tym wstępnym boju zniweczyć wobec światowej opinii ową feroczną argumentację. Dlatego dobrze jest wniknąć w intencje twórców traktatu, i dać właściwą analizę tego modnego słowa: rewizja. Pozwól zatem sobie przytoczyć miarodajne zdanie p. Andre Tardieu niedawno wypowiedziane. Były premier francuski był — jak wiadomo — jednym z czynniejszych autorów traktatu wersalskiego.

Na wschodzie i zachodzie

— Przewidzieliśmy — oświadczył — rewizję przedawnionych traktatów, gdyż przecież nie można było bezwzględnie wyłączyć na przyszłość możliwości zmian czy ewolucji ludów. Dynamizm, rozrost tego lub innego narodu, może wszak zmienić na tyle etnograficzny wygląd tej, lub innej części świata, że pociągnie za sobą potrzebę nowych, niejako hipotecyjnych, zapisów. Po 13-tu latach, żadna zmiana tego rodzaju nie daje się zauważyć, chyba że w kierunku zgoła odwrotnym, niż intencje propagatorów rewizji. Gdy chodzi naprzykład o niemieckie granice wschodnie, to dynamizm najwyraźniej działa na korzyść Polski. W r. 1919 nie było Gdyni i czynnik polski, na którym się opieraliśmy, redagując traktat, był niewątpliwie węższy.

Wynika z tego racja prawna, że rewizja traktatów polegać może tylko na logicznym wprowadzeniu poprawek, podyktowanych przez trzynastoletnią ewolucję ludów i przez rytm ich dynamicznego rozwoju.

Z działalności BBWR w terenie

Zebrań w trzech województwach

W woj. warszawskim: Ostatnio odbyło się na terenie woj. warszawskiego szereg zebrań BBWR, a między innymi: zebranie w Mrozach, pow. Mińsko-Mazowieckie. Poza to zebrań odbyło koła BBWR, w Łatowiczu i Wielgolesiu, na których referaty wygłosili działacze miejscowi. W Miławie odbył się zjazd rady powiatowej. W Grójcu na zjeździe rady powiatowej omówiono aktualne sprawy gospodarcze.

W województwie łódzkim: W Konstantynowie odbyło się zebranie informacyjno-propagandowe, na które przybyło ponad 300 osób. W Czarnocinie na zebraniu z udziałem ponad 500 osób powzięto rezolucję w której zebrani złożyli hołd p. Prezyden-

towi Rypłitej i Marszałkowi Piłsudskiemu. Zarówno przebieg jak i wynik tego zebrania zasługują na uwagę, gdyż gm. Czarnocin była od szeregu lat domeną Wyzwolenia. W Wieluniu odbyło się zebranie organizacyjne rady powiatowej, na którym pos. Penaszek omówił aktualne sprawy rady w związku z jej reorganizacją.

W województwie wołyńskim: W miesiącu grudniu ub. r. odbyło się na terenie województwa szereg zebrań BBWR, z udziałem posłów i senatorów wołyńskiej grupy parlamentarnej. Zebrania te odbyły się w pow. łuckim w gminach: Trościaniec i Rożyszcze.

Nowy Rok na Zamku



Zgodnie z przyjętym zwyczajem Pan Prezydent RP przyjmował w d. 1 1. na Zamku życzenia z okazji Nowego Roku. Życzenia te złożył Mu najpierw Pan Prezes Rady Ministrów A. Prystor oraz członkowie rządu, następnie Ks. Kardynał Kakowski, pp. Marszałkowie Sejmu i Senatu; pp. Prezesi Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Sądu Najwyższego, członkowie korpusu dyplomatycznego, posłowie i senatorowie, wyżsi urzędnicy państwowi itd. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu członków domu wojskowego i cywilnego, słuchającego przemówienia, wygłaszanego w imieniu korpusu dyplomatycznego przez Nuncjusza Apostolskiego.

Drogi eksportu węgla angielskiego

Węgiel angielski współzawodniczy z węglem polskim

Wywóz węgla brytyjskiego w listopadzie podniósł się z 3.256.172 t. w październiku na 3.391.156 t., czyli o 134.984 ton. Z rynków skandynawskich wzrost przywozu wykazuje Norwegia z 74.121 t. na 81.017 t. i Danja z 195.788 t. na 211.873 t. Poza te mi krajami: wzrósł eksport do Holandji, Francji, Portugalji, Hiszpanji, Włoch, Egiptu, Brazylii i Irlandji. Wzrost eksportu do Irlandji, mimo, że istnieje tam cło skierowane wyłącznie przeciw węglowi angielskiemu, jest zdaje się następstwem dalszego obniżenia się wartości funta, wobec czego działanie ceł zostało obok wysokich frachtów morskich na wywóz do Irlandji częściowo zneutralizowane.

Zaznaczyć trzeba, że eksport węgla polskiego do krajów skandynawskich w miesiącu listopadzie cechuje spadek.

Naogół w ciągu roku bieżącego ekspansja węgla angielskiego na rynki północne wzrosła, oczywiście kosztem węgla polskiego, a to pod wpływem silnego spadku wartości funta szterlingów, oraz w związku z silnym naciskiem polityczno-gospodarczym W. Brytanji na te kraje i ich dużą zależność gospodarczą od Anglii. Pod wpływem tych czynników szereg dostaw publicznych bądź całkiem, bądź też w znacznej części przeszedł w ręce kopalń angielskich, przyczem niejednokrotnie na zasadzie kompensacyjnej. Nacisk na rzeź węgla angielskiego ujawniać się zaczyna już także i na rynku prywatnym, który do tej pory był odporny na wszelkie jakiegokolwiek jednostronne wiązanie się tylko z jednym dostawcą.

Pewne objawy w tym kierunku można

zauważyć przede wszystkim wśród tych przemysłów, które dużą część swej produkcji eksportują. Zastanawiają się one (fabryki celulozy, papierne itp.), czy nie opłaca się za gwarantowanie odbioru przez rynek angielski, pewnej części ich wytworzonego, przejść wyłącznie na opał angielski.

Pozatem zaobserwować można nowe zjawisko dostosowania się ze strony węgla angielskiego do wymogów rynku, jakie spowodował węgiel polski. Szereg kopalń angielskich zainteresowanych na rynkach północnych wprowadziło nowe urządzenia sortownicze i produkuje gatunki, oraz marki odpowiadające markom węgla polskiego, jakie się na rynku północnym przyjęły.

Armaty z Niemiec, lekarstwa z Francji

Dzieje pewnej misji wojskowej

Prasa paryska ma o czym pisać. Mianowicie Rzeczpospolita Argentyńska skarży przed sądem karnym w Paryżu pułkownika swego sztabu generalnego nazwiskiem Carlos Berri.

Jest to rzadko spotykany wypadek, aby państwo w karaniu swego oficera uciekało się do pomocy innego państwa. Ale cóż miała robić Rzeczpospolita Argentyńska, skoro jej pułkownik wydelegowany do Europy jeszcze w 1924 roku — a więc przed 8 laty — do dziś dnia nie chce wrócić do ojczystego garnizonu?

Nazwa misji pięknie brzmiała: „mission argentine”. Przypominała dziwne słowo „argen”. To też nie dziwnego, że dokoła generałów, admirałów i pułkowników misji kręciło się mnóstwo pośredników i agentów, starających się za wszelką cenę zaprowadzić Argentyńczyków jedynie do solidnych firm. Trzeba z tych pośredników stało właśnie wraz z pułkownikiem Berri przed krótkami paryskiego sądu.

Misja argentyńska jakgdyby przypadkiem armaty i samoloty kupowała w Niemczech, natomiast medykamenty i materiały sanitarne kupowała we Francji.

Pułkownik Berri broni się energicznie. Zastrzega się, że przecież były mu niepotrzebne zupełnie wagony brzytw lub też całe tony szczoteczki do zębów. Wreszcie na zakończenie obrony mówi patetycznie:

Padam ofiarą zemsty pułkownika Pantalona!

Naturalnie nazwisko to budzi na sali ogólną wesołość. Dopiero potem okazuje się, że ów pułkownik Pantalón był również członkiem misji i mści się teraz na dawnym koleźce z powodu — jak utrzymuje Berri — rywalizacji na tle sentymentalnym.

Tymczasem w księżeczce podziadu prowadzonej przez jednego z pośredników nazwisko pułkownika Berri figuruje często pod rozmaitymi, niekiedy nawet i zdrobniałymi imionami p. B., Carlos, Charles i t. d. Dalsi pośrednicy to przyjaciele pułkownika.

Nowa wyprawa polarna

Oslo. Donoszą, że znany badacz norweski okolicy podbiegunowych, kapitan Riiser-Larsen, wyruszył obecnie na nową wielką wyprawę do strefy antarktycznej. Towarzyszą mu: łowca wielorybów Hallvard Devold i słynny narciarz Olaf Kjellbont. Punktem wyjścia będzie Enderbyland czyli t. zw. „Kraj Królowej Maud”, skąd wyprawa ruszy wzdłuż brzegów do Zatok Nadziei w kraju Ludwika Filipa, na południe od przylądka Horn. Około 25000 km. tej drogi jest jeszcze niezbadane. Wyprawa ruszy w drogę wedle klasycznego wzoru norweskiego, t. j. posługując się saniami, zaprzężonymi w psy i potrwa mniej więcej rok do dwóch. Za pożywienie ma służyć mięso fok upolowanych po drodze.

WILLIAM J. LOCKE

„Dziki Amos”

(The coming of Amos)

22) Przedruk wzbroniony

Nadja była w czarnej wieczorowej sukni, jak zwykle do pozowania, i twarz jej jaśniała najśłodszymi uczuciami. Jeżeli tylko chce, potrafi być dziecinnie serdeczna. Z drugiej strony byłam raz świadkiem jak, za zbliżaniem się niesympatycznego sobie człowieka, zamarzła w sople lodu. Byliśmy w kasynie i do księżnej podszedł niejaki Ramon Garcia, Amerykanin, przyjaciel pani d'Orbigny, przyjmowany we wszystkich domach. Nie podobał mi się ten typ. Układny, uperfumowany, błyszczący biżuterią, z małymi wąsikami i manjerami tak wyszukanymi, że aż rażącymi — ale aż mi się go zrobiło żal, tak go potraktowała.

— Cher maitre — rzekła czule Nadja — cenię pańską przyjaźń nadewszystko. Ciężko jest żyć kobiecie w takiej sytuacji jak moja. Oszczercze języki nie próbują. Czasami zdaje mi się, że lepiejby było, gdybym mieszkała sama, a nie u wujostwa. W Mirandzie nie jest wesoło.

Wiedziałem o tem. W willi starego markiza della Fontana grano w brydża na wysokie stawki od południa do północy, a ruletka i chemin de fer trwały do rana. Nie była to oczywiście wesoła atmosfera.

Księżna wyprostowała się dumnie.
— Sa ludzie, którzy, wiedząc, kim ja jestem,

ka. Jeden z nich był dawniej piekarzem w Buenos Aires. Wszyscy przyznają się, że brali od firm prowizję, ale zaprzeczają, jakoby dzielili się nią z pułkownikiem.

— Byliście jednak świetnie poinformowani o wszystkim, co się działo w argentyńskiej misji? — pyta przewodniczący trybunału.

— Tak — odpowiada jeden z oskarżonych — ale informowani byliśmy przez panie. Została zupełnie bezinteresownie — dodaje.

— Po raz pierwszy widzimy coś bezinter-

sownego w tych interesach — stwierdza przewodniczący trybunału.

Z kolei defilują przed sądem przedstawiciele firm — dostawców. Wszyscy płacili prowizję, idąc w setki tysięcy franków.

— Interes są interesami — mówi jeden z nich — trudno, się mówi. Byliśmy zmuszeni.

Prasa paryska pociesza jednak Republikę Argentyńską, mówiąc że i tak chodziło tu o pieniądze francuskie, albowiem Francja w towarach zwracała długi wojenne Argentynie.

„Dar Pomorza” na filmie

Stołeczne nowości filmowe

Na ekranach stołecznych wyświetlano w bieżącym sezonie cały szereg filmów Foxa, które cieszyły się wielkim powodzeniem. — Przedewszystkiem więc „Błękitna Rapsodia”, reżyserji Dawida Butlera z Janet Gaynor, — Charles Farrellem i El Brendelem — w kinie „Światowid”, „Transatlantic” reż. Williama K. Howarda z Edmundem Lowe i Gretą Nissen — w kinie „Hollywood”, „Niepotrzebna” reż. Henry Kinga z Mae Marsh, Jamesem Dunne i Samy Eilers — w kinie „Casino”, — „Czar jej oczu”, reż. Henry Kinga z Janet Gaynor i Charles Farrellem — w kinie „Film harmonja”, „Moskwa bez maski”, reżyserji Raoula Walsha z Lionelem Barrymore i Elissą

Landi — w kinie „Arena”, „Pająk”, reż. Mena ziesa Mc Kenny — w kinie „Adria Palace”.

Przed kilkoma dniami wszedł na ekran kin na „Majestic” genialny reportaż afrykański, zrealizowany przez Martina i Osę Johnsonów p. t. „Congorilla” wraz z cudownym dodatkiem Foxa „Dar Pomorza”.

W najbliższych dniach wyświetlany będzie przez kino „Hollywood” film reż. Lou Seilera „Biała Odaliska” z Jose Majicą w roli głównej. Wkrótce potem ujrzymy w kinie „Pan” potężną realizację reż. Williama K. Howarda, według powieści Pierre Benoit pt. „Axela” z Warnerem Baxterem, Leilą Hyams, Aleksandrem Kirklandem i Ralphem Bellamy.

Wojowniczy farmer polski

Regularne obleżenie farmy

Jak donosi Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, farmer polski w stanie Wisconsin (Elkhorn), Maksymilian Cichoń, walczył zaciekle przeciw 20 policjantom, usiłującym go usunąć z zadłużonego domu. Do domu upartego farmera oddano 300 strzałów z karabinów zwykłych i maszynowych. Cichoń poddał się dopiero wtedy, gdy kule podszyfów wybiły wszystkie szyby w oknach i zaczęły padać tuż koło jego żony i dwojga dzieci, 10-letniej Wirginji i 5-letniego Maksymiljana. Dzieci były ukryte pod łóżkiem przez całą godzinę strzelaniny. Mimo tylu strzałów, nikt nie został trafiony kulami, jedynie Cichoń doznał okaleczenia szkłem. Przewieziono go do więzienia powiatu Walworth

oskarżono o opór urzędnikom. Żonę jego, też aresztowano, zabrala dzieci do więzienia.

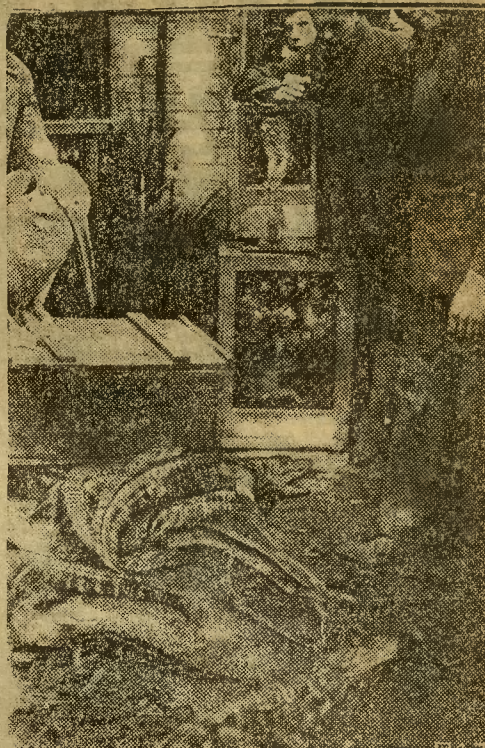
Szeryf Mason wiedział, że Cichoń przygotowany jest do oporu, to też uplanował obleżenie z taką dokładnością, że nawet założył połową linję telefoniczną. Policjanci otoczyli dom o świcie. Mason wówczas zatelefonował do Cichonia i powiedział mu, że dom jest otoczony, radząc, aby lepiej poddał się bez oporu. Cichoń jednak oświadczył, że będzie walczył do upadłego o „prawa farmera do własnego domu”. Już od kwietnia szeryf próbował wyrzucić Cichonia z farmy. Kilkakrotnie jednakowoż zdarzyło się tak, że zamiast szeryfa Cichonia, Cichoń wyrzucał szeryfa z farmy groźbą strzelania.

Okulary dla niewidomych

Uczony nowojorski, dr. William Finbloom ogłosił sprawozdanie ze swego wynalazku, mogącego stanowić niezmiernie doniosłą nowość dla niewidomych. Wynalazkiem tym są okulary, wyglądające jak lornetka teatralna, a umożliwiające widzenie osobom o niezmiernie osłabionym wzroku. Zdaniem prelegenta, któ-

ry nad wynalazkiem swoim pracował lat 7, okulary te umożliwią czytanie 40-tu procentom osób, uważanych dziś za niewidome. Korzystać z nich mogą osoby, których siła wzroku wynosi zaledwie dwa procent normalnej siły widzenia.

Pelikan i krokodyle



Do Berlina przybył w ostatnich dniach transport 100 krokodyli należący do znanego trenera kpt. Walla. Krokodyle umieszczone zostały na razie w cyrku Buscha. Na zdjęciu naszym widzimy kilka krokodyli z tego transportu — którym z wielkim zainteresowaniem a zarazem i z nieufnością przygląda się stojący obok na pace pelikan.

Kilometry gospodyni w kuchni

Architekci niemieccy zadali sobie trud obliczenia przestrzeni, jaką musi przebiegać w ciągu roku gospodyni w dawnej, niepraktycznie urządzonej kuchni. W liczącej 14 metrów kwadratowych kuchni przebiega zatem gospodyni 590 kilometrów rocznie, tj. tyle, ile wynosi mniej więcej przestrzeń między Berlinem a Kolonją. W kuchni urządzonej celowo i praktycznie według nowych zasad mechanizacji pracy przestrzeń ta wynosi już tylko 134 km., czyli o 450 km. mniej.

Maszyna do pisania na odległość

Inżynier amerykański Walter Lemmon wynalazł przyrząd t. zw. „mikrofalowy”, pozwalający pisać na maszynie na odległość za pomocą fal elektrycznych. Próby dokonane w Nowym Yorku na odległość siedmiu kilometrów dały doskonałe wyniki. Fała, używana przy tych doświadczeniach, miała 5 metrów długości.

Jasnowidze na ulicy

W Pradze czeskiej pojawiła się na ulicach ciekawa para: młoda kobieta z czarną przepaską na oczach i jegomość, który sławi głośno zdolności niewiasty, jako medium, przepowiadającego przyszłość, odgadującego, ile kto ma w tej chwili na koncie w PKO, jaki charakter ma narzeczony etc. etc. Przepowiednia kosztuje dwie do pięciu koron zależnie od „trudności” pytania.

ośmielają się mnie traktować jako awanturkę — declassée. — Są mężczyźni, którym nie mogę ufać. Są kobiety, które mnie nienawidzą — chyba dlatego, że jestem młoda i mogę się podobać. Jeżeli gram i wygrywam — budzę niechęć. Jeżeli przegram choćby jedną perłę, czuję, że to ich cieszy. Ah, je suis bien seule. Aidez-moi, voulez-vous? Pan może to zrobić, pan jest znanym artystą i dżentelmanem. Angielska prawość dużo może.

Nie wiem, czy mówiła po angielsku, czy po francusku. Mieszała te dwa języki, przechodząc niespodziewanie z jednego do drugiego. Mam wrażenie, że powiedziała: *Votre fiere probite anglaise.*

Wyciągnęła do mnie kształtne ramię, obnażone od szyi do końców palców i popatrzyła na mnie błagalnym wzrokiem. Schyliłem się i pocałowałem ją w rękę.

— Droga księżno — rzekłem — proszę mnie uważać za oddanego i kochającego wasalę. Może księżna liczyć na mnie zawsze i wszędzie.

— Wiem, że mogę — zawołała i przysunęła szyję nagle do mojej twarzy tak blisko, że poczułem na policzku jej oddech, szepnęła: — Panu ufam, ja kocham najwięcej na świecie.

Poczem pożegnała się wesoło i uciekła. Stałem znów przed portretem, faktycznie skończonym, bo brakowało w nim tylko trochę tła, i zadałem sobie pytanie, czy czasami nie włożyłem w to dzieło za dużo uczucia — nie artystycznego, lecz osobistego. Początkowo powodował mną tylko instynkt malarski, abstrakcyjne uwielbienie piękna, nie więcej... ale czy to się nie prze-

rodziło w co innego? Zmarszczyłem brwi. Czy jednak księżna Nadja Ramiroff nie przestała być harmonijną złoto-zielono-różową plamą, a nie stała się żywą, ludzką czarownicą Nadją? Czulem jeszcze na policzku ciepło jej oddechu, słyszałem jeszcze pieszczotliwy głosik, a oczy patrzące z portretu rzekły ironicznie:

— Mój drogi Dawidzie, jeżeli chcesz zrobić z siebie głupca, to dlaczego nie?

I ja sam wymalowałem te oczy.

Hrabina d'Orbigny była ciekawa portretu Nadji i, choć nie chcąc, musiałem go jej pokazać. Na Rywierzę nic się nie ukryje przed ludźmi. Wszystko przeczuja, wszystkiego się dowiedzą. Wiadomości rozchodzą się jak zaraza, niewiadomo jaką drogą. Chyba przez pośrednictwo much. I naturalnie ulegają w drodze takim upiększeniom, że trudno je potem poznać. Jakkolwiek ja i księżna Ramiroff zachowaliśmy swoje posiedzenia w tajemnicy, całe Lazurowe Wybrzeże wiedziało, że ją maluję. Pani d'Orbigny zasypała mnie potokiem banalnych komplementów. Co za wielki artysta! Co za poczucie takie i owakie! Ktoby to podejrzewał, że w tej biednej księżnej, która tylko gra w ruletkę i tańczy, krwie się tyle duszy. Na portrecie dopiero widać, ile biedna musiała wycierpieć od bolszewików. Strach pomysłić — że jeżeli to, co opowiadała, jest prawdą. Na szczęście uciekła. Naturalnie złośliwe języki Cannes mówią, że jej tytuł jest taki sam fałszywy, jak perły...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Tragedja polskiej niezgody

Głos z poza oceanu

Na łamach „Codziennego Kurjera Polski-go” w Argentynie z dnia 10 grudnia znajdujemy wstrząsający wprost opis walki partyjnej, która, pożera wszystkie siły żywotne o migracji Polskiej na obczyźnie.

Tragedją Polski była po wsze czasy niezgoda. Zmartwychwstała ona wraz z niepodległością naszego państwa i nadal wysysa duszę polską, grożąc w chwłach tak poważnych jak dzisiejsza jak najgroźniejszymi konsekwencjami.

RoSPAZIWE wołanie o zgodę wśród naszych emigrantów niech będzie głosem przestrogi i dla rodaków partyjników w kraju.

„Nie to jest może ciekawe, co pisze gazeta, jak to, co piszą w odpowiedzi na jej artykuły czytelnicy danej gazety. I aż dziw bierze nieraz, jak w jednej sprawie może być aż tyle sprzecznych i odmiennych sądów.

Trudno jest je wszystkie uzgodnić, trudno byłoby je sklasyfikować według kilku grup, a co dopiero mówić o chęci ujednostajnienia poglądów według kierunku, jaki dana gazeta przedstawia.

Nie wesołe są to objawy, zwłaszcza, że olbrzymia większość naszych rodaków stara się

przeszczepić na tutejszym terenie wszystkie błędy i wady przywiezione z Polski, kontynuować partyjniczo, osobiste nienawiści, walki polityczne i klasowe i wszystkie podobne choroby, które są nieszczęściem naszego kraju i które we wszystkich niemal wypadkach były przyczyną i powodem wyjazdu tylu ludzi na tułoczność po obcych krajach.

Dalej autor omawia zadania realne polskich kolonistów w Argentynie, którzy poza dorabianiem się majątkiem powinni się skupiać na przetrzymaniu i jednomyślnie we współpracy społecznej.

Przywódcy kolonii ukraińskiej np. nie ba-

wią się w partyjną ambicję, lecz szczerze realnie myślą nad podźwignięciem swych rodaków z biedy i za to należy im się szczerze uznanie. Nie trąbią o swych planach i słownych sukcesach na wsze świata strony, ale ślady ich mądrej, bezinteresownej, pełnej poświęcenia pracy prowadzą via tutejszy Kongres, Senat, Casa de Gobierno aż do Ministerstwa Rolnictwa. Ślady te dojrzyć można również w tutejszych najpotężniejszych pismach.

A my???

Lepiej arjmy spokój i nie odpowiadajmy na to pytanie publicznie, ale weźmy się „w garść” i zaczniemy pracować realnie.

Określowe bilety kolejowe

25 proc. niższe

Ministerstwo komunikacji wydało zarządzenie w sprawie obniżki ceny biletów okręgowych 15-dniowych, miesięcznych, półrocznych i rocznych. Obniżka ta weszła w życie z dniem 1 stycznia r.b. i wynosi 25 proc. dotychczasowej ceny tych biletów. Tak np. 15-dniowy bilet klasy III ważny na całą sieć PKP i na pociągi pośpieszne, kosztuje 100 zł. zamiast 130 zł. Tak sam bilet miesięczny 190 zł (zamiast 250 zł), zaś bilet ważny na jeden okręg dyrekcyjny 110 zł (zamiast 140 zł) — Bilety drugiej klasy są półtora razy droższe, zaś pierwszej klasy dwa i pół razy droższe od biletów klasy trzeciej.

W takim samym stopniu obniżone zostały ceny biletów półrocznych i rocznych. Cena biletu półrocznego równa się 5 ciekrotnej cenie biletu miesięcznego.

Prócz potaniaenia biletów okręgowych ułatwione zostało również ich nabywanie. Mianowicie od 1 stycznia 1933 r. bilety miesięczne nabywać można z ważnością od dowolnej daty, jaką wskaże nabywca, tak jak obecnie nabywa się bilety 15 dniowe. Dotychczas bilety miesięczne można było nabywać tylko w okresie miesiąca kalendarzowego. Poza tem bilety półroczne można nabywać z ważnością od 1 dnia dowolnego miesiąca (dotychczas wolno było tylko od 1 stycznia lub 1 lipca). Wreszcie bilety roczne można nabywać od 1 stycznia, 1 kwietnia, 1 lipca i 1 października, a nie jak dotychczas — na rok kalendarzowy.

Chiny modernizują się

Przed kilku dniami otwarto w Nankinie, w stolicy republiki chińskiej, nową, drugą w Chinach radiostację nadawczą. Stacja, wybudowana przez techników zagranicznych, stanowi własność państwa. Pracuje ona tymczasem na t. zw. „fali doświadczalnej”, długości średniej, z mocą 50 kilowatów, jest więc zgołą o 100 kilowatów słabsza od olbrzymia radzyskiego „Polskiego Radja”. Po Szanghaju, stacja w Nankinie jest drugą co do mocy i wyekwipowania, silną stacją chińską. Językiem tej stacji jest przede wszystkim chiński, obok którego używany ma być dość często język angielski, a od czasu do czasu — rosyjski, ku pożytkowi licznych cudzoziemców, zamieszkujących w Chinach. Mimo wielu jeszcze braków artystycznych i organizacyjnych, radiofonja w Chinach cieszy się ogromnym powodzeniem. Radioamatorzy polscy zyskują więc nowość w swych audycjach.

zamkniętych w tym okresie banków podjęło na nowo czynność. W roku 1929 sukces ten wynosił tylko 9 proc. w 1930 — 11 proc., a w 1931 — 12 proc. Świadczy to o dużej poprawie sytuacji w bankowości amerykańskiej.

KPINY Z PUBLICZNOŚCI

Wielkim głosem wykrzykuje „prądżerca”: kupujcie „tanie” żarówki. Strzeżcie się tego! T. zw. „tania” żarówka jest w rzeczywistość droższą, gdyż ukryty w niej „prądżerca” tyle bezużytecznie pochłania prądu, że w rezultacie kilkakrotnie więcej wydacie na oświetlenie swego domu.

Należy kupować żarówki wyłącznie wysokiego gatunku, które są naprawdę najtańsze w użyciu, a takimi są właśnie żarówki Philipsa...



ŻARÓWKA PHILIPSA

CHRONI WASZE OCZY, DBA O WASZĄ KIESZĘ

Amerykański kryzys bankowy

Od roku 1929 zamknięto 5380 banków

Według oficjalnych danych zamknięto w Stanach Zjednoczonych w latach 1929, 1930, 1931, jakoteż w pierwszych trzech kwartałach r. 1932, ogółem 5384 banki o łącznych depozytach 3.373 milionów dolarów. Przyczyną zamknięcia tych instytucji były trudności finansowe, wynikłe z kryzysu rynku towarowego, jakoteż wielkich perturbacji na rynkach pieniężnych. W wyżej wymienionym okresie otwarto na nowo 710 banków, których łączne depozyty przed zawieszeniem wypłat wynosiły 457 milj. dolarów.

Jak widzimy, zaledwie tylko 13,2 proc. wszystkich zamkniętych instytucji zdołało ponownie podjąć swe czynności. Jeśli chodzi o zawieszenie wypłat w poszczegól-

nych latach, to w roku 1929 zamknięto 642 banki, otworzono z powrotem 58, w roku 1930 — 1.345, otworzono zaś 147, w roku 1931 — 2.298 i 276, a w trzech kwartałach 1932 r. — 1.099, względnie 225.

Z powyższych cyfr wynika, że kryzys bankowy w Ameryce osiągnął punkt kulminacyjny w roku 1931, kiedy to załamało się blisko 2.300 instytucji. Natomiast w roku 1932 naskutek akcji interwencyjnej Reconstruction Finance Corporation fala bankructw znacznie opadła. Cyfry na cały rok ubiegły nie zostały jeszcze ogłoszone, przypuszczalnie jednak liczba upadłości bankowych nie będzie większa, jak w roku 1930.

W trzech kwartałach 1932 r. 20 proc.

Złoto francuskie dla banków amerykańskich

Donoszą z Paryża, że w drodze do portu nowojorskiego znajduje się statek „Bremen”, który przewozi 323 beczki złota, wartości blisko 210 mlj. franków. Złoto to, które odeszło z Cherbourga, przeznaczone jest dla kilku najpoważniejszych nowojorskich domów bankowych.

Ku uwadze amatorów-fotografów!

Czechosłowacki Związek Towarzystw Fotografów Amatorów urządził w Pradze czeskiej międzynarodową Wystawę Fotografii. Wystawa trwać będzie od 8—23 kwietnia 1933. Termin nadsyłania eksponatów upływa w dniu 1 marca. Wystawa będzie urządzona w salach Towarzystwa Artystycznego im. Manesa, dokąd też należy przesyłać eksponaty.

Cennik na transfuzję krwi

W ostatnich latach powstał w Nowym Yorku specjalny „zawód” ludzi, zarabiających na oddawaniu własnej krwi na cele transfuzji. Celem kontroli i zorganizowania tych ochotników utworzyła się w Nowym Yorku organizacja pod nazwą „Blood Transfusion Betterment Association”, która dysponuje listą 2-ech tysięcy takich ochotników i przydziela ich do odpowiednich wypadków szpitalnych na wezwanie lekarzy. Za transfuzję stu centymetrów sześciennych krwi otrzymuje ochotnik 100 dolarów. Ponieważ normalna dawka przy transfuzji wynosi 500 centymetrów sześciennych, przeto honorarium ochotnika wynosi w takim wypadku 40 dolarów.

Szaljapin profesorem

Jak donoszą z Nowego Jorku, znany bas rosyjski Fjedor Szaljapin przyjął stanowisko profesora śpiewu w tamtejszym konserwatorium muzycznym p. n. „New York School of Music”. Znawcy twierdzą, że fakt ten należy uważać za równoznaczny z całkowitem wycofaniem się słynnego śpiewaka z działalności estradowej.

Moda narodowa we Włoszech

Na mocy dekretu królewskiego została utworzona „Federazione Nazionale Fascista dell'Abbigliamento” tj. „Federacja narodowa faszystowska ubiorów”, która ma otworzyć pierwszą wystawę mód włoskich. Zarządzenie królewskie ma na celu uniezależnienie mody i przemysłu ubraniowego od Paryża i utworzenia własnych ośrodków mody we Włoszech.

Bunt muezzinów

Sporą liczbę muezzinów aresztowano w Stambule za odmowę nawoływania wiernych do modlitwy w języku tureckim zamiast, jak dotychczas, w arabskim. Rząd Mustafy Kemala wydał bowiem dekret nakazujący zastąpienie dotychczasowego wezwania „Allah tureckim „Tanri”. Wierni tradycjom religijnym muezzini sprzeciwiają się po większej części rozkazowi rządu republikańskiego, widząc w nim naruszenie przepisów Koranu

Organizacja nauczania i gospodarka w projekcie ustawy o szkołach akademickich

W uzupełnieniu podanych przez nas wiadomości na temat przygotowanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Ośw. Publ. projektu ustawy o szkołach akademickich otrzymujemy następujące dodatkowe informacje:

W specjalnym dziale projekt ustawy normuje sprawy administracji gospodarczej szkół akademickich, przewidując, że mogą one posiadać, nabywać, obciążać i zbywać własny majątek ruchomy i nieruchomy, przyjmować darowizny i zapisy, zawierać umowy i zarządzać swym majątkiem.

Może być również szkołom akademickim oddany w użytkowanie majątek państwowy. W tym zakresie szkoły akademickie posiadają osobowość prawną.

Majątkiem szkoły oraz oddanym jej w zarząd lub użytkowanie majątkiem państwowym zarządza rektor, który dokonywa również, po wysłuchaniu opinii dziekanów, rozdziału pomiędzy wydziały wszelkich funduszy bądź własnych szkół, bądź też budżetowych oraz wpływów z opłat akademickich. Uchwała senatu akademickiego o nabyciu, pozbyciu i ob-

ciążeniu nieruchomości szkolnych wymaga zatwierdzenia ministra oświaty. Dwa razy do roku — w czerwcu i w grudniu — rektor przedstawia senatowi akademickiemu sprawozdanie o wynikach administracji, sprawami majątkowymi szkoły. Senat akademicki wypowiada o tem sprawozdaniu swoje uwagi dla ministra oświaty. Poza tem preliminarz budżetu szkoły akademickiej układa senat, a preliminarz budżetu wydziału — rada wydziałowa.

W dziedzinie organizacji nauczania projekt ustawy przewiduje, iż rok akademicki rozpoczyna się dnia 1 września i winien (po odliczeniu okresu przeznaczanego na egzamin) liczyć co najmniej 180 dni wykładowych. Nadzór bezpośredni nad przestrzeganiem tego przepisu należy do dziekanów, a podział roku akademickiego ustala statut szkoły.

W artykule 39 projektu ustawy postanowiono, iż w razie powstania okoliczności uniemożliwiających normalny tok pracy w szkole akademickiej, zarządzane być może czasowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń lub czynności zakładów lub zamknięcie szkoły.

Całkowite lub częściowe zawieszenie wykładów, ćwiczeń lub czynności zakładu zarządza rektor, wnosząc niezwłocznie sprawę pod obrady senatu.

Nowe przepisy o protestach wekslowych i czekowych

W numerze 119 Dz. U. R. P. z dnia 31 grudnia 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu z dnia 22 grudnia 1932 r. o uchyleniu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 16 czerwca 1925 o oznaczaniu organów sądowych upoważnionych do sporządzenia protestów wekslowych i czekowych (Dz. URP Nr. 61 poz. 431).

Rozporządzenie to wchodzi w życie z dn. 10 stycznia 1933 r. i ma na celu ujednostajnienie ustawodawstwa wekslowego oraz wyeliminowanie z niego rozporządzeń. W danym

wypadku dotyczy to kwestji sporządzania protestów wekslowych i czekowych przez organa sądowe niektórych dzielnic, zwłaszcza b. dzielnicy pruskiej, gdzie na podstawie starych ustaw pruskich protestów dokonywać mogli komornicy. Ostatniem rozporządzeniem ministra Sprawiedliwości upoważnienie to dla komorników b. dzielnicy pruskiej zostało uchylone. Sprawa protestowania weksli i czeków została zatem ujednostajniona na całym terenie Polski w tym sensie, iż czynności tych dokonywać mogą rejenci oraz urzędy pocztowe.

Podatek majątkowy

Szczegóły projektu nowej ustawy

Ministerstwo skarbu po ostatecznym uzgodnieniu z zainteresowanymi ministerstwami powzięło decyzję w sprawie projektu podatku majątkowego. Projekt ten w najbliższym czasie rząd przedłoży do uchwalenia izbom ustawodawczym.

Projekt nowej ustawy zwalnia od podatku majątkowego państwo, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe, związki i przedsiębiorstwa komunalne, przymusowe związki prawa publicznego, Bank Polski, Związki Zawodowe o ile nie trudnią się zarobkowymi sprawami oraz spółdzielnie mieszkaniowe. Zwolnione też są od podatku majątkowego kasy sieroci, emerytalne, wdowie, pogrzebowe i t. p. oraz kasy pomocy w nagłych wypadkach i te osoby, których cały majątek nie przekracza 5 tysięcy złotych.

Do podległych opodatkowaniu majątkowi nie wlicza się wartości polskich pożyczek państwowych oraz obligacji i listów zastawnych emitowanych przez krajowe instytucje kredytowe, oraz związki kolonijalne, akcyj i udziałów krajowych towarzystw i spółek, budynków i innych przedmiotów, przeznaczonych na cele kultu religijnego oraz dóbr majątkowych, których dochody są przeznaczone na cele religijne, dobroczynne i naukowe.

Nie wlicza się też urządzeń domowych przedmiotów osobistego użytku, z wyłączeniem przedmiotów, służących do wykonywania zawodu, jako też majątków, służących wyłącznie dla celów dobroczynnych, naukowych, naukowo-oświatowych i innym celom użyteczności publicznej.

Zwolnione są od podatku majątkowego niewyznieszone budynki gospodarstwa osadników na obszarze wyznaczonym każdorazowo przez ministerstwo skarbu o powierzchni do 20 hektarów.

PRZEDMIOTY PODATKU.

Przedmiotem podatku są wszystkie nieruchomości i ruchomości osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, które ten majątek zmniejszają. Do majątku głowy rodziny dolieży wartość majątku jej małżonka i niewłasnowolnych krewnych zstępnych obojga małżonków.

Wartość przedmiotu majątkowego oraz wysokość długów i ciężarów, zmniejszających majątek dla celów wymiaru podatku majątkowego ustala się na okres 3 lat. Ministerstwo skarbu może skrócić trzech-letni okres szacunkowy, przyczem wartość majątku oraz wysokość długów i ciężarów oblicza się według stanu w dniu 1 lipca roku poprzedzającego każdy okres szacunku.

Wartość majątku osób prawnych, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, oblicza się według stanu w dniu zamknięcia bilansu za rok poprzedzający każdy okres szacunkowy.

STAWKI PODATKOWE.

Podatek majątkowy wynosi zasadniczo dwa od tysiaca rocznie czystej wartości majątku. Podatek znika się do jeden i pół od tysiaca o ile wartość majątku nie przekracza 15 tysięcy zł., zaś do jeden od tysiaca, o ile wartość majątku nie przekracza 10 tysięcy złotych. Celem obliczenia podatku majątkowego, zaokrągla się czystą wartość majątku do pełnych setek wódł.

Ustalenie stanu i wartości majątków podlegających opodatkowaniu należy w pierwszej instancji do urzędu skarbowego, w drugiej instancji do komisji odwoławczej.

Od nakazu płatniczego może płatnik odwołać się w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku uiszczenia podatku w przepisanych terminach.

Obowiązek podatkowy zaczyna się od najbliższego roku kalendarzowego. Jeżeli w ciągu okresu szacunkowego majątek płatnika ulegnie zmniejszeniu przynajmniej o jedną piątą część, wówczas na prośbę płatnika władza podatkowa pierwszej instancji wymierza ponownie podatek na następne lata okresu szacunkowego.

Roczne kwoty podatku płatne są w dwóch półrocznych ratach: 1 maja i 1 listopada każdego roku podatkowego, przyczem nakazy płatnicze winny być doręczone do dnia 15-go kwietnia pierwszego roku podatkowego w danym okresie szacunkowym.

Należności podatku majątkowego płatne w ustawowych terminach winni płatnicy uiszczać

w ciągu dni 30, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazu. Osoby prawne prowadzące prawidłowe księgi handlowe, o ile do dnia 15 kwietnia pierwszego roku podatkowego nie otrzymały nakazu płatniczego, obowiązane są uiszczyć na poczet raty podatku majątkowego płatnej do dnia 1 maja pierwszego roku podatkowego, zaliczki w wysokości ostatniej półrocznej raty podatku majątkowego z ubiegłego okresu szacunkowego.

Ministerstwo skarbu służy prawo udzielenia indywidualnych ulg w spłacie podatku majątkowego i umarzania należności podatkowych tudzież przesuwania terminów.

Jednorazowe świadczenia

Jeśli chodzi o likwidację jednorazowego podatku majątkowego, to z ogólnej sumy po-

datku majątkowego, przypadającego do zapłaty w myśl ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r., pobranoby: 1) od płatników do czwartego stopnia włącznie skali podatkowej, cały przypadający do zapłaty podatek, 2) od płatników ponad czwarty stopień teje skali podatkowej a) od majątków pierwszej grupy kontyngentowej 100 proc. podatku, bez zwwyżki kontyngentowej oraz 2,8 proc. od wartości majątku, b) od majątku drugiej grupy kontyngentowej 50 proc. podatku wraz ze zwwyżką kontyngentu oraz 2,6 proc. od wartości, c) od majątku trzeciej grupy — 100 proc. podatek bez zwwyżki podatkowej oraz 2,6 proc. od wartości majątkowej. Kwoty podatku nie mogą w poszczególnych grupach kontyngentowych przekraczać definitywnie wymierzonego podatku wraz ze zwwyżką kontyngentową i 3) pozostałą kwotę podatku majątkowego.

Wystawa polska w Białogrodzie



W lokalu Ligi Polsko-Jugosłowiańskiej w Białogrodzie otwarta została wystawa obrazów polskiego artysty malarza Edwarda Okunia pn. „Piękno Adriatyku”. Wystawa ta jest owocem 3 letniej pracy polskiego artysty, który w tym okresie czasu przebywając na wybrzeżu jugosłowiańskim usiłował na swych płótnach uwiecznić czar i piękno morza jugosłowiańskiego. Otwarcie wystawy miało charakter uroczysty. Odbyło się ono przy udziale ks. Pawła brata stychezego Króla Aleksandra, członków korpusu dyplomatycznego, członków rządu, ster artystycznych i prasy. Poseł Rzplitej w pięknym przemówieniu podkreślił znaczenie tego rodzaju manifestacji artystycznej dla dzieła zblżenia dwóch bratnich narodów. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment z otwarcia wystawy w czasie przemówienia posła RP. Stoją od strony lewej: literat jugosłowiański Milosevic poseł RP artysta Edward Okun, attache prasowy poselstwa Glinka, ks. Paweł i inni.

Z posiedzenia Sejmiku Pow. w Chelmnie

W dniu 29 grudnia ub. roku odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatowego, które w obecności 24 członków zagal przewodził p. starosta Biały. Protokulantom wybrano naczk. sekr. p. Wawrzyniaka, poczem po bezwzględnej dyskusji kilku wyznańców ludu przyjęto protokół z ostatniego Sejmiku bez zastrzeżeń.

Następnie wybrano w tajemnym głosowaniu na kartki jako zastępcę członka rady do Zw. Powiatów Rz. P. w Warszawie p. Tatarka z Dąbrowy Głuchniańskiej.

Sprawę diet i kosztów podróży członków powiatowych organów kolegjalnych referował p. starosta Biały. Diety ustalone w wysokości pobieranych przez urzędników państw. VI. kl. a diety poza województwo pomorskie zmniejszone o 50 proc. Sprawy wystąpienia powiatu z Zw. Powiatów Woj. Pomorskiego, wywołała obszerną dyskusję, w której głos zabrali pp. starosta Biały, Hądziak, Odrowski, Kampert, Raczkowski, Wardziński. 15 głosami przeciw-

ko 9 uchwalono wystąpienie z Związku Pow. Wojew. Pomorskiego. Uzupełniony statut w stosunkach służbowych i emcz. urzędników przyjęto bez zastrzeżeń.

Najważniejszy punkt obrad — budżet dodatkowy za lata ubiegłe — po rzeczowym za referowaniu sprawy przez p. starostę Białego, wywołał obszerną dyskusję, w której prawie wszyscy członkowie zabierali głos.

Budżet dodatkowy uchwalono bez zmian w wysokości 322.880,63 zł. 18 głosami.

W wojnych głosach pp. Kiljan, Tatarek i Westfalewski interwenjowali w sprawie komisji podatku dochodowego. Panowie Kampert i Hądziak przedstawili sprawę pominięcia powiatu chelmniańskiego przy wyborach do zarządu Związku Elektryf. Chelmeno — Świecie — Toruń przez Radę Związku. Protest został jednogłośnie przyjęty i w formie rezolucji przekazany kompetentnym czynnikom.

Śmiertelne zatrucie mięsem w Oplawcu

W Oplawcu pod Bydgoszczą, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek, który rzuca fatalne światło na stosunki higieniczne i sanitarne w składach rzeźniczych w Bydgoszczy. Mianowicie niej. Eryk Brett, kupił w składzie rzeźniczym Małkowskiego w Bydgoszczy (Wiatrakowa 16) 1 kg kieszki kaszanej i po spożyciu jej na kolację rozchorował się ciężko na żołądek. Przeczącym lekarza Brett widać się w śmiertelnych bólach — zmarł. Oprócz tego uległy silnemu zatruciu po spożyciu kieszki, matka i siostra Brett, które na szczęście, czując wzmagające się bóle żołądka, zdołały urabować się wypiciem dużej ilości mleka.

Na miejsce wypadku przybył lekarz powiatowy dr. Gaszyński, który przeprowadził sekcję zwłok i po skonstatowaniu przyczyny śmierci Brett, zarządził zajęcie towaru w składzie i warsztacie Małkowskiego. — Sprawą zajęły się władze sądowe, które podjęła do surowej odpowiedzialności jednego rzeźnika.

Zmiany wśród duchowieństwa

J. E. X. Biskup Dr. Okoniewski mianował: radcą duchownym honorowym: X. kap. J. Żywickiego z Kościerzyny, administratorami in temp. et spirit.: X. wik. Burdina w Skarszewach administratorem tymcz.: X. wik. Koziorowski z Sierakowic w Okoninie, kuratarami: X. kur. Pakalskiego z Zapcenia w Zamartem, równocześnie dyr. Domu XX. Emerytów X. wik. Perschkego z Brus w Borowym młynie; kalkulatorem Kurji Biskupiej: X. kap. Głocka Pawła z Torunia; VI wikariuszem tymcz.: X. kap. Raszewskiego Huberta z Świecia; kapelanem w miejskim szpitalu w Toruniu: X. wik. Głocka Ottona z Pogódek; preфекtem szkół w Kartuzach: X. wik. Zielińskiego Pawła z Kartuz.

Przeniósł XX. wikariuszów X. Gasińskiego z Ostrowitego do Kartuz, X. Głowczewskiego z Działdowa do Tczewa, św. Józefa jako III. X. Kamrowskiego z Chylonji do Chojnic jako III, X. Klementowskiego do Chełmy jako III, X. Liassa z Tucholi do Grudziądza, fary jako V, X. Malinowskiego z Zblewa do Brus jako II, X. Miszewskiego z Garczyna do Działdowa jako I, X. Pappenfussa z Tczewa do Grudziądza, fary jako IV, X. Prissa z Działdowa do Ostrowitego k. Chojnic, X. Ruchniewicza z Przdokowa do Brodnicy jako III, X. Schwanitza z Drzycimnia do Tczewa, fary jako III, X. Smigockiego z Raciaża do Redy, X. Wydrwskiego z Torunia do Przdokowa; emerytował i umiescił w Zamartem X. kalkulatora Feliksa Borowskiego z Pelplina; zwolnił do diecezji gdańskiej: X. neopresb. Waltera Hoefta, X. wik. Jerzego Majewskiego z Łęga, X. wik. Jana Thiela z Nowogomiasta.

Oni „niewinni”

Przed zbą karną Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się onegdaj rozprawa, przeciwko Stefanowi Przybylskiemu, edyktorowi „Dziennika Kujawskiego” w Inowrocławiu. P. Przybylski pociągnięty został do odpowiedzialności za artykuł krytykujący złośliwie i demagogicznie rozporządzenie rządowe, a w szczególności ustawy wprowadzające nowy ustrój w szkolnictwie sądownictwie, adwokaturze itp.

Ponieważ oskarżony nie chciał wydać nazwiska autora i całą winę wziął na siebie, są po przeprowadzeniu rozprawy skazał go na karę trzech tygodni bezwzględnego aresztu, oraz 150 zł grzywny. Obrońca red. Przybylskiego zapowiedział apelację.

Oszczędność nie jest sknerstwem

Jedną z największych naszych wad jest brak oszczędności. Mówimy co prawda o oszczędności wiel — jednak kończy się to zawsze tylko na opowiadaniu. Człowiek który niczego sobie nie odmawia, a żyje jednak oszczędnie uchodzi za skąpca. Nie znamy granicy gdzie kończy się oszczędność i zaczyna się sknerstwo.

Chcemy koniecznie utożsamiać te pojęcia gdy tymczasem różnica między nimi jest kolosalnie wielka. Wszyscy ludzie rozrzućni chcą koniecznie, tych wszystkich którzy oszczędzają nazywać sknerami. Goliż jest sam więc jest sknera. Palisz papierosy bezustannie, — które przy tej samej cenie mają podwójną ilość tytoniu więc już jesteś dla niektórych sknera. Czyż to nie jest pomieszaniem pojęć?

Bezwzględnie tak. Musimy przestać wstydić się nawet drobnych oszczędności i zacząć oszczędzać na gylzach pałac papierosy bezustannie. T. M.

Brodnica

— Wspaniały wynik polowania. Ostatnio u p. Łyskowskiego w Komorowie odbyło się polowanie na którym ubito rekordową wprost ilość zwierzyny W polowaniu wzięło udział 9 myśliwych. Ubito 291 zajęcy, 2 lisy, 7 bażantów i 4 króliki. Królem polowania został p. Zygm. Mellin z Kuczwał mając na rozkładzie 47 sztuk

Wąbrzeźno

— Wieczór gwiazdowych Powstańców i Strzelców. W czwartek ub. tygodnia miejscowy oddział Związku Strzeleckiego oraz placówka Zw. Powstańców i Wojaków OK 8 obchodzili wspólnie w świetlicy pw. i wf. wieczór wigilijny.

W uroczystości tej wzięli udział pp. wicestarosta Cwinarowicz, pow. kom. PW p. por. Kuliszewski, insp. szk. p. Matuszkiewicz, burm. miasta Wąbrzeźna p. Schwarz, p. dyr. Ledwochowski, p. prof. Szarłat, p. red. Szczukowski, kom. PP str. przed. Synoradzki, oraz grono panów z panią starościna Kalksteinową, p. ref. Cwinarowiczową i p. Walidórową.

KRONIKA

Czwartek
5
stycznia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Eugenjusza

Czwartek Telesfora

— Dyżur nocny aptek do 6 bm. włącznie pełnią: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65 tel. 3-85; Apteka przy Placu Teatralnym, ul. Marsz Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewicza ul. Orła 8, tel. 1-46.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marsz Piłsudskiego otwarte codziennie od godz. 10 do 16 W niedzielę i święta od 11 do 14-tej. Obecnie w Muzeum wystawa doroczna Plastyków Pomorskich.

REPERTUAR TEATRU.

W środę ostatni raz w sezonie „Jim i Jill” po cenach o 50 proc. niższych czyli od 25 gr do 2,50 zł.

W czwartek, pogodna komedia Szekspira „Wiele hałasu o nic”.

Premjera „Pana Damazego”.

Teatr Miejski występuje w sobotę, dnia 7 bm. z premierą najlepszej komedji pióra jednego z najznakomitszych naszych komedjopisarzy, jakim był Bliziński pt. „Pan Damazy”. Humor tej rdzennie polskiej komedji chwytający na gorąco ostatnie indywidualności szlachty-ziemian, ma w sobie jasny i gorący do tychczas strumień poezji, werwy i polskiej odrębności. Teatr Miejski przygotowuje utwór Blizińskiego z wielką starannością i pietyzmem, dając mu niepospolitą obsadę. Postać Mańki odtworzy nowo zaangażowana uroczą artystka sceny lwowskiej, krakowskiej a ostatnio poznańskiej p. Zofja Barwińska. Bajdulskim będzie niezrównany Justian, kreujący tę postać na scenie Teatru Narodowego. Tytułową postać kreuje dyr. Stoma, w rolach pozostałych pp. Łukowska, Morozowiczowa, Podgórska, Dzwonkowski, Tatariewicz i Wilamowski. Reżyseruje K. Justian.

W pełnych próbach głośna rewja - operetka Benatzky'ego „Pod białym koniem”.

REPERTUAR KIN.

Apollo: porywający dramat z życia Rosji carskiej, ilustrujący gehennę miłości biednej dziewczyny do przystojnego oficera, p. t. „Dziewczę z nad Wołgi”. Jako nadprogram arcywesoła komedia pt. „Pechowa maszynista”.

Bałtyk: interesujący podwójny program: emocjonujący dramat pt. „Nočna przygoda” z Carlo Aldinim w roli tytułowej, oraz film pt. „Czerwony pirat” z niezrównanym Rod la Roque w roli głównej.

Kryształ: — piękna sztuka muzyczna, pełna realizmu i rzetelnego sentymentu p. t. „Skonażona pieśń”, z uroczą Lianą Haid i wytwornym Willy Forstem w rolach głównych. Nieszablonowa akcja, cudne pieśni, tworzą całość przepysznej rzetelnej i rozkosznej. Ponadto nadprogram.

Mazysienka: — „Jej ekscelencja miłość” : „Król gór”.

Nowości: — „Na rozkaz kobiety”.

Nowości: „Transatlantyk”.

Rewja: „Kobieta, która grzechu pragnie”. Na scenie rewja.

Wojskowe, dnia 6, 7 i 8 bm. znowu na ekranie kina ulubieńcy wszystkich „Pat i Patachon jako dzieln bankowcy”, oraz nadprogram Dwie godziny niebawego humoru. Początek dnia 6 i 8 bm. o godz. 15, 17, 19 i 21 dnia 7 bm. o godz. 19 i 21. Dla młodzieży dozwolone. Ceny biletów tylko 45 groszy.

Z miasta

— Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek, dnia 5 stycznia br. o godz. 18.30 w Ratuszu Na porządku dziennym wybór nowego prezydium Rady.

— Baczność 24 Koło Robotnicze BBWR. Zebranie miesięczne odbędzie się 7. 1. br. o godz. 18 z referatem obywat. inżyniera Lisieckiego pod tyt. „Deklaracja Legionu Młodych”.

— Jasełka na kościół garnizonowy. W środę, dnia 4 stycznia i w czwartek, dnia 5 stycznia br. o godz. 19.30 urzędują Centrum Wykszolenia Podoficerów Lotnictwa wraz z ósmą drużyną harcerską na scenie sali Patzera przy ul. Św. Trójcy „Jasełka”. Czysty zysk przeznaczony na cele kościoła garnizonowego. Ze względu na cel uprasza się Szanowną Publiczność o jak najliczniejsze przybycie. Ceny umiarkowane.

— Związek Niższych Pracowników Poczty, Telegrafów i Telefonów, Koło Bydgoszcz, urządza dnia 6 stycznia 1933 w sali Kleinerta (przy 4 służce) swój doroczny obchód gwiazdkowy, połączony z przedstawieniem amator-

„Wycinanki” z przeszkodami

Jak wiadomo, Magistrat m. Bydgoszczy zabrał się ostatnimi czasy z podziwu godną gorliwością do gwałtownego upiększania miasta, polegającego w pierwszym rzędzie — zdaje się — na wycinaniu dostojnych, rozłożystych i reprezentacyjnych drzew, stanowiących okrasę monotonna, kamiennego i pejzażu ulic. Nie mamy zamiaru rozwodzić się nad celowością niwelacji drzewnej w imię estetyczniejszego wyglądu miasta. Być może, że w grę tu wchodzi bezpieczeństwo obywateli, zagrożone możliwością zawałenia się spróchniałych od wewnątrz, leciwych drzew. Zajmuje nas jedno i zapewne czytelników naszych zajmie wypadek, jaki się w godzinach rannych dnia wczorajszego przy takiejże operacji, dokonywanej na smukłych topolach wzdłuż brzegów kanału słuzowego, wydarzył. Otóż przy ścięciu jednej z topól wyrosłych na Bożą chwałę i ludzką radość w bezpośredniej bliskości mostu u

wylotu ul. Grunwaldzkiej, robotnicy kępsko obliczyli statykę drzewa i nieudolnie wykalkulowali sposób nadania mu kierunku pochyleńca, względnie przesunięcia środka ciężkości. Efekt był taki, iż ścięta z pnia topola miast ułożyć się grzecznie i pokornie wzdłuż brzegu kanału, wpadła, jak długa do wody — nie omieszkując przytem rozwalić żelaznej przy moście barjerę. Nie trzeba dodawać, iż „katastrofa” ta ściągnęła tłumy ciekawskich, którzy dysponując masą wolnego czasu, z nadzwyczajnym zainteresowaniem przyglądali się godzinami, jak to biedna topoleńka po mimo wolnej kąpieli, z zimnej wyciągano wody. Niespodziewane takie psikusy zdarzają się i w największych, cieszących się przytem światłem poważaniem metropoljach, to też sądzić mi, iż niezręczność operatorów łatwo puścimy w niepamięć, tembardziej, iż dziura w barjerze mostowej została natychmiast załatwiona.

Z Gdyni do Indyj



Ruch portowy w Gdyni zwiększa się z każdym miesiącem. Dotyczy to zarówno ruchu okrętów jak i obrotu towarowego. Z portu w Gdyni zaczynają poza Polską korzystać także i państwa sąsiednie, a przede wszystkim Czechosłowacja. Na zdjęciu naszym widzimy przeladunek 300 ton obuwia, wyprodukowanego w Czechosłowacji w fabrykach Bafy na okręt Ss Morawa, należący do tej samej firmy, odchodzący do Indyj.

Z sali sądowej

Niefortunny adonis z Pradocina skazany na 2 lata więzienia

Robotnik rolny Erich Radtke z Pradocina, powiatu bydgoskiego, człek mogący uchodzić naogół za spokojnego i zrównoważonego, przez jeden swój czyn zdradził światu właściwe oblicze, oblicze typu albo ściślej mówiąc „typka” potwierdzającego teorie antropologów o degeneracji.

Było to dnia 19 października ubiegłego roku nad wieczorem. Nie wiadomo, czy celowo czy też przypadkowo 29 letni Radtke znalazł się pod lasem, przy szosie wiodącej z Łabiszyna do Pszczucina, gdzie natknął się na powracającą do domu niejaką 22 letnią Idę K z Łabiszyna. W myśl Radtkego zakiełkował zbrodni czy plan. Typy tego pokroju co Radtke, nie

wiele medytują i decydują się nazbyt szybko, na wszystko. Radtke podszedł do samotnej dziewczyny i terroryzując ją rewolwerem, zażądał pieniędzy. Gdy napadnięta i przerażona widkiem rewolweru dziewczyna lekając wytlómała się, że nic nie posiada, zwyrodnialec — dokonał na niej gwałtu.

Historja ta była onegdaj tematem rozprawy karnej przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy Oskarżony z całym cynizmem przyznał się do wstrętnego czynu, tłumacząc się jedynie, że nie posługiwał się rewolwerem, tylko jakimś straszakiem. Sąd skazał go na 2 lata bezwzględniego więzienia.

Kijem przepędziła złodzieja

Gdy djabeł (czytaj niekiedy: policja) nie może, wtedy posyła kobietę — powiada stare i wielce mądre przysłowie ludowe. Ze tak jest w istocie, niechaj; poświadczą fakt poniższy, jaki wydarzył się onegdaj w naszym mieście. Zamieszkała przy ul. Sienkiewicza 31 p. K., schodząc wieczorem do piwnicy po węgiel, zauważyła przy rozwalonych drzwiach jej „sklepu” dwóch „sążniących” drabów zajętych ładowaniem do worków „czarnych djamentów”. Nie znająca trwogi p. K., zorientowała się w mig w sytuacji, i nie wzywając wcale pomocy, przystąpiła odrazu do rękoczynów, waląc bez opamiętania po buziach całkowicie ogłupiałych i zdeorientowanych tak dzielna postawą kobiety złodziejek. Efekt rezolucyjności p. K. był nadzwyczajny. Złodzieje, którym walała ich bezustannie ręka kobieca nie pozwałała — jak to mówią — przyjść do siebie, uważali za stosowne odejść do buńczucznej „flagiantki” i ratować się ucieczką, pozostawiając na miejscu cztery pełne worki węgla, przygotowane już do zabrania. Po ucieczce złodziejek skonstatowano, iż rozbili oni kłódki u czterech drzwi piwnicznych szesamów, jednak nie zdołali łupu uprowadzić, a to na skutek szczególnego pecha, który tym razem wcielił się w postaci heroicznej białogławy.

Poranki oświatowe zorganizowane przez BBWR.

Z dniem 8 stycznia br. w lokalu Rady Okręgowej BBWR rozpoczyna Koło 24 (przy Radzie Grodzkiej) szereg odczytów pt. „Poranki oświatowe”. Celem tych odczytów będzie zaznajomienie słuchaczy z zagadnieniami w zakresie geografii gospodarczej Polski, ustroju społecznego i w aktualnych tematach z dziedziny ogólnej i ekonomicznej. Przystępnie opracowane referaty wygłaszane będą przez wybitne sily profesorskie. Początek niedzielnego poranku o godzinie 10. Wstęp wolny.

Uwaga! Podchorążowie!

10 stycznia br. odbędzie się walne zebranie sekcji podchorążych rez. przy Z. O. R. w kasynie oficerskiej 62 p. p. Wlkp. przy ul. Marsz. Focha 78. Na porządku obrad między innymi wybór części ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej oraz program prac na rok następny.

Zgłoszenia nowowstępujących przyjmuje się u prezesa Wiśniewskiego (Libelta 5, tel. nr. 226).

Zwracamy uwagę na to, że roczna składka wynosi tylko 2 zł.

A więc: wtorek, 10 bm. godz. 20.

Do wszystkich rezerwistów wojsk łączności

Telegrafisci, radio-telegrafisci i telefonisci zebrani w Poznaniu w dniu 3 grudnia 1932 r. na zebraniu konstytucyjnym Stowarzyszenia Rezerwistów Wojsk Łączności, wzywają wszystkich rezerwistów łączności R. P. do wstępowania w szeregi Stowarzyszenia, celem wzajemnego uzupełnienia wiedzy technicznej w dziedzinie łączności.

Ażeby ułatwić wstępowanie wszystkim kolegom w ich siedzibach, uprasza się Szanownych Kolegów, mających chęć zająć się założeniem kół Stowarzyszenia w poszczególnych miastach Polski, o zgłoszenie się celem porozumienia się pod adresem Stowarzyszenia — Poznań, ul. Toruńska 9, tel. 19-97.

Zebrenie plenarne Stowarzyszenia odbędzie się 19 b. m. o godz. 19,30 w Poznaniu, ul. Maszalarska 8a.

Nowy skład przy placu Teatralnym

W ostatnich dniach utworzył skład skórzanego - galanterijnego, w dawniejszym lokalu handlowym Neitzkiego, p. Ziegelski, który pracując przez 13 lat w tej branży, zaskarbił sobie zaufanie klientów. To też wierzymy, że Szan. Czytelnicy nie poskąpią poparcia dzielnemu i sumiennemu kupcowi. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

W rozterce z życiem

Przedwczoraj usiłowała popełnić samobójstwo niej. 21 letnia Jadwiga Pulkowska z Bydgoszczy (Toruńska 51) Młoda desperatka, dla której niewiadomo z jakiej przyczyny życie straciło już urok, wypila większą dawkę kwasu solnego i z niezłomnym zamiarem nieurządzenia więcej tego świata, rzuciła się na łożko. Traf chciał, że jej konającej usłyszeł sąsiedzi, — którzy pospieszyli jej z pomocą.

Dzięki zabiegom ratowniczym w szpitalu miejskim, niedoszłą samobójczynię z trudem przywrócono do życia.

Pożar

Onegdaj o godz. 21 w cieplarni firmy ogrodniczej Schröder i Janowski przy ul. Reja 8 wybuchł pożar, powstały na skutek zajęcia się słomy od żarzącego się węgla, który wypadł przez szczelinę w piecu. Płomienie, natrafivszy na łatwo-palny materiał, ogarnęły wkrótce całą cieplarnię, zżerając wszystko po drodze. Zaalarmowana straż pożarna przybyła w kilka minut na miejsce pożaru i zdołała po godzinnej usilnej pracy płomienie ugasić. Wysockości strat dotychczas nie ustalono.

„Minimalny” program poprawy

New Jork 4. 1. (PAT). 20 wybitnych ekonomistów amerykańskich zwróciło się do Roosevelta z listem otwartym, w którym zalecają wzajemne obniżki taryfowe i szybkie uregulowanie sprawy długów wojennych jako minimalny program poprawy gospodarczej.

Liczba upadłości w Niemczech stale wzrasta

Berlin 4. 1. (PAT). Według ogłoszonych danych statystycznych liczba upadłości w Niemczech wzrosła w grudniu do 521 (w poprzednim miesiącu 441). Liczba rozpoczętych postępowania egzekucyjnych również uległa zwwyżce z 267 na 284.

skiem i zabawą familijną. Początek o godz. 15 (3-ciej po poł.).

— Kolej. Klub Wioślarski. Trening odbywać się będzie w każdą środę od godz. 5—6 w klubie wiośl. „Frithjof”.

— Związek b. Zawodowych Wojskowych Koło Bydgoszcz. Roczne walne zebranie odbędzie się dnia 6 stycznia br. o godz. 16 (4-tej popoł.) w lokalu p. Cymera — Restauracja pod „Iwem” przy ul. Marsz. Focha 4. I piętro O liczny udział w zebraniu prosi Zarząd.

— Ostre strzelanie. W dniach 10 i 12 stycznia br. na strzelniczy bojowej 15 Dyw. Piechoty przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Włamanie mieszkaniowe. Onegdaj w czasie dwugodzinnej nieobecności p. Marjanny Jasienieckiej (ul. Cholnowskiego 53) pomiędzy godziną 7 i 9 wieczorem, do zamkniętego na klucz mieszkania włamali się jacyś nieznanzi złodzieje i skradli stamtąd maszynę do szycia „Singera”. Złodzieje uszli wraz z pokaznym łupem przez nikogo nie spostrzeżeni.

Nieznaczny wzrost kosztów utrzymania w Bydgoszczy

Według obliczeń Miejskiego Urzędu Statystycznego koszty utrzymania w grudniu 1932 r. w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrosły o 0,88 procent.

Echa głośnych zająć w Kowalewcu

B. wiceburmistrz i towarzysze na ławie oskarżonych

Kowalewo znane jest w kronikach sądowych z różnych procesów jakie odbywały się na tle walki o stanowisko burmistrza między wiceburmistrzem T. Przybyszewskim członkiem Stronnictwa Narodowego, a burmistrzem Kuechlerem. Przed kilku laty Przybyszewski przy pomocy swoich przyjacielek politycznych postawił się o zawieszenie burmistrza Kuechlera i sam zajął jego miejsce. Panowanie Przybyszewskiego nie trwało jednak długo, intryga wyszła na jaw i p. Przybyszewski musiał nie zbyt chlubnie opuścić stanowisko na którym zasiadł z powrotem burmistrz Kuechler.

Zacięty jednak Przybyszewski nie zrezygnował i rozpoczął walkę z burmistrzem Kuechlerem na innym terenie starając się wykorzystać rzeszę bezrobotnych przeciwko burmistrzowi.

Dnia 14 maja 1932 roku doszło do skandalicznych zająć. Podburzeni bezrobotni napadli na burmistrza Kuechlera, a z tłumy posypały się okrzyki wzywające do zamordowania burmistrza. Epilog tych zająć rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Toruniu. Na ławie oskarżonych zasiadli: Antoni Kemp, Florjan Kurzyński, Jan Heldt, Jan Mrówiński, Bronisław Kurzyński oskarżeni o czynny udział w zająć i Tadeusz Przybyszewski Br. Lisewski oraz Jan Kędziński pod zarzutem nakłaniania bezrobotnych

do czynnego wystąpienia celem wywołania rozruchów i wyrzucenia burmistrza z urzędowania.

Sąd po przesłuchaniu świadków i przemówieniu prokuratora, który za dał surowej kary dla wszystkich oskarżonych, ogłosił wyrok zasadzający — Kempa na 19 miesięcy więzienia, Kurzyńskiego Florjana na 1 rok więzienia (zmniejszając karę na podstawie amnestji do 6 miesięcy) Held-

ta na 16 miesięcy więzienia (zniżając na podstawie amnestji do 5 miesięcy) i Mrówińskiego oraz Bronisława Kurzyńskiego po 6 miesięcy więzienia każdego, darując całą karę na podstawie amnestji. Przybyszewskiego, Lisewskiego i Kędzińskiego z braku dostatecznych dowodów uwolniono.

Trybunałowi przewodniczył p. sędzia dr. Piziewicz, oskarżał p. prokurator Walecki.



2 x 2 = 8

Paradoksalny zwrot „krótszy, a jednak dłuższy” tylko pozornie uraga prawom logiki w istocie zaś może być *skrótem tych wszystkich hasel*, które się rzuca w zdrowej i rozsądnej akcji propagandowej na rzecz papierosa bezustnikowego.

Mam przyjaciół, którzy z uporem powtarzają ten zwrot nie mogąc się nadziwić jego słusności. Mam przyjaciół, którzy z tego powodu twierdzą, że dwa razy dwa nie jest cztery, lecz osiem. *I mają rację.* Przedewszystkiem z czterech papierosów (2 x 2) robią aż osiem, przecinając je prosto na dwie połowy, osiągnąjąc w ten sposób wynik fenomenalny: 2 x 2 = 8.

Na temat zaś „krótkości” i „długości” lubią żonglować niczem zabawką jajo. Papieros bezustnikowy jest bezsprzecznie krótszy od ustnikowego, a jednak — dłuższy: pali się dłużej, pali się nawet na dwie raty. A co poza to, ile z tego wynika oszczędności, — tomy możnaby na ten temat napisać. W grę wchodzi nie tylko zysk podwójny, ale nawet potrójny, poczwórny. Lecz o tem innym razem.

T. M.

Wybacz pow. toruński

— Obchód gwiazdkowy. W drugie święto Bożego Narodzenia obchodziła szkoła swój obchód gwiazdkowy. Po przedstawieniu zjawili się gwiazdorzy i po krótkim przemówieniu obdarzył wszystkie dzieci podarkami. Prócz pięknie przystrojonej choinki znajdowała się na sali „szopka polska” zbudowana przez świetliczan pod kierownictwem uczestnika kursu budowy szopki, p. Prużyńskiego. Sala była przepiękna mieszkańcami wioski i okolicy. Za urządzenie tej miłej uroczystości należą się słowa uznania kierownikowi szkoły p. Wałkowskiemu oraz ofiarodawcom: p. Fiedlerowi, p. dr. Bextanowi i właścicielowi Dąbin p. Szłowskiemu za ofiarowane podarki. Po skończonej uroczystości młodzież świetlicowa bawiła się harmonijnie przy dźwiękach własnej orkiestry do północy.

Starogard

— Z życia Zw Strzeleckiego. Miesiąc grudzień upłynął pod znakiem wytężonej pracy za rządów i oddziałów ZS powiatu. Odbyło się cały szereg ćwiczeń p.w i strzelań z broni sportowej w myśl programu wydanego przez powiatową komendę. Szczególnie wytężona praca odbywała się w dziale wychowania obywatelskiego a to dzięki nauczycielstwu które nie szczędząc sił i czasu szerzy z zamiłowaniem i zaparciem się siebie oświatę wśród szeregów strzeleckich. Przeciwnie w każdym oddziale odbyło się 5—6 wykładów i pogadek na różne tematy. Praca kulturalno oświatowa ZS rozwija się pomyślnie. Przybyło znów dwie specjalne świetlice oraz jedna urządzona w klasie szkolnej. Na wyróżnienie zasługuje świetlica przy ulicy Tezewskiej. Świetlica jest urządzona w stylu kaszubskim ze specjalną salą ping-pongową. — Uroczyste otwarcie świetlic nastąpi w najbliższych dniach. Związek Strzelecki dba nie tylko i szerzy oświatę wśród własnych członków, — lecz również popiera oświatę naszych rodaków zagranicą rozsprzedając specjalne na ten cel znaczki. Zarząd Powiatowy i Komenda Pow. przeprowadziła cały szereg inspekcji oddziałów. Wszędzie stwierdzono stan dobry zarówno pod względem wyszkoleniowym jak i organizacyjnym.

Budujemy „Flotę Narodową”

Chojnice

— Napad. Dnia 1 bm o godz. 6.10 zgłosił w policji Pacek Bolesław urzędnik Kasy Chorych w Chojnicach zam. w Czernsku, że dnia tego około godziny 5 w ubikacji na stacji kolejowej w Chojnicach został napadnięty przez 3 nieznaną osobników, którzy przemocą odebrali mu około 3 zł gotówki. Natychmiast wszczęte dochodzenia doprowadziły do ujęcia napastników w osobach Ostrowskiego Zygnunta, Raka Jana i Olejniczaka Jana.

Programy radiowe

Czwartek, dnia 5 stycznia

Warszawa, 11.58 Sygnał czasu — Hejnał z Krakowa; 2.10 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry PR pod dyr. J. Ozimskiego; — 15.10 Komunikat Państw. Inst. Ekspert. 15.25 Piosenki w wyk. Astona z płyt gram; 15.35 Odczyt pt. „Wychowanie w rodzinie czy poza rodziną” wygłosi p. St. Lewartowicz; 15.50 Fantazje operowe w wykonaniu różnych orkiestr — 16.25 Francuski (kurs średni) 16.40 „Stanisław Noakowski” (z cyklu odczytów ilustr. przez wydawn. „Świat przez Radio”) wygłosi inż. T. Sawicki. 17.00 Koncert kameralny 17.40 Odczyt pt. „Nowa organizacja roku szkolnego” 18.00 Muzyka lekka 19.20 Komunikat roln. Min. Roln i Reform Rolnych 19.30 Kwadrans literacki — opowiadanie J. Rawicza pt. „Chart” 20.00 Muzyka lekka 20.55 Wiadomości sportowe; 21.30

Gieldy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 I. 1933 r.

Tranzakcje Kupno

WALUTY.

Dolary St. Zjedn.	DEWIZY.
Helga	—
Idańsk	—
Bukareszt	358,80—357,90
Holandja	—
Kopenhaga	29,73—29,60
Londyn	8,925—8,905
Nowy York	8,929—8,909
Nowy York teleg.	34,85—34,76
Paryż	171,80—171,37
Szwajcaria	45,75—45,5*
Włochy	212,50
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Jeny w R.M. Zboże i nasiona oliste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 I. 1933

Pszenica nowa	186—188
Zyto nowe	154—156
Żytniemię browar.	165—175
Jęczmień przem. pastewny	153—164
Owies marchijski	114—118
Mąka pszenna	23,25—26,25
Mąka żytnia 70%	19,60—21,80
Otręby pszenne	8,80—9,20
„ żytnie	8,70—9,00
Środek Victoria	21,00—26,00
Środek drobny jadalny	20,00—22,00
Środek pastewny	13,00—15,00
Peluszka	13,50—14,50
Bób	13,25—15,25
Wyka	14,00—15,00
Łubin niebieski	8,00—10,00
Łubin żółty	11,75—13,00
Seradela nowa	18,00—24,00
Kuchy lniane	10,00—
Wytłoki suche kraj.	8,90—
Wytłoki Soja H.	9,60—10,10

Gdańska giełda bydła

z dnia 3 I. 1933r.

(za 50 kg. ż. wagi w guld. gdańsk.):

B U H A J E:

Młodsze, pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	29—31
pozostałe pełnomięs. wzgl. wytucz.	26—28
mięsiste	22—24
licho odżywione	—

K R O W Y:

młodsze pełnomięsiste, najwyższej wartości rzeźnej	25—27
inne pełnomięs. lub wytuczone	22—24
mięsiste	18—20
licho odżywione	10—12

J A Ł O W I C E:

pełnomięsiste, wytuczone, najwyższej wartości rzeźnej	29—31
pełnomięsiste	26—28
mięsiste	22—24

A R Ł O K I:

średnio odżywiona młodzież	14—17
----------------------------	-------

C I E Ł E T A:

najprzedniejsze tuczone cielęta	55
najprzedniejsze cielęta wytuczone i dobre ssaki	35—38
średnio tuczone cielęta i ssaki	28—30
licho odżywione cielęta	10—12

O W C E:

wytuczone jagnięta i młodsze skopy 1 opasy polne, 2 opasy chl.	23
średnio wytuczone jagnięta starsze skopy i dobrze odżywcze mięsiste	18—20

S W I N I E:

tłuste świnię ponad 150 kg ż. w.	42—43
pełnomięsiste od 120—150 kg. ż. w.	40—41
pełnomięsiste od 100—120 kg. ż. w.	38—39
pełnomięsiste od 80—100 kg. ż. w.	36—37
mięsiste od 50 — 80 kg. ż. w.	—
mięsiste poniżej 60 kg. ż. w.	—
maciory	34—63

Słuchowisko z Krakowa; 22.15 Muzyka cygańska z gospody towarzyskiej Fukiera ork. Rudinyari; 23.00 Muzyka taneczna

Pokój

z utrzymaniem dla 1 lub 2 panów. Toruń. Jagiellońska 25, m. 16, dom kolejowy. 9712

Więszą ilość koks

na sprzedaż. Cena 2,70 zł. 4 kg. Magistrat w Podgórzu.

Węgiel

najlepszej jakości dostarcza nadal, kostkę po 2,50 za cetr. kęsy i kostkę Ia po zł. 2,70 za cetr. ze składu, lecz tylko za gotówkę przy zamówieniu, za dostawę liczy się 10 gr. od cetr. „Tranzyt” w Toruniu. Wiktor Klewe, s. z o. p., ul. Przedzamcze nr. 20. 9435

Wyprzedaj

Obuwia z powodu likwidacji Bydgoszcz, plac Piastowski 11 6120

Bufetowa

siła pierwszorzędna, inteligentna, milej powierzochności, potrzebna od zaraz. Oferty z odpisami świadectw do „Dnia Pom.” Toruń pod 9709.

Szkoła tańców

Janiny Werny wycza szybko tańczyć. Nowy kurs dnia 3 stycznia Toruń, Prasn. 22. 10866

Mieszkanie

4 pokojowe, słoneczne wynajmę. Czynn za 1/2 roku. Właściciel, Toruń, Mickiewicza 144. (9663)

Poszukuję

od zaraz dzierżawę restauracji lub bufetu i zarazem sprzedam lub wydzierżawię dom w Rynku z wolnym składem i wolne mieszkanie w mieście. Zgłoszenia: Jan Gorvński Łasin, Rynek 14/15 9658

Dobrze

umeblowany pokój, bezpośrednio połączony z łazienką komfortowa, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 pr. Tel. 241.

Szlifiernia

szkła i luster oddaje szlifowane szkła i lustra po cenach fabrycznych. Odnawianie luster, oprawy obrazów, wykonuje solidnie i tanio Toruń Rabińska 1. 9390

Ostrzeżenie.

Ostrzegam reflektantów na składy przed odnalezieniem wzgl. przejęciem składu, mieszczącego się na mojej nieruchomości, położonej w Grudziądzu przy ul. Starej nr. 12 od małżonków Ignacego i Leontyny Rutkowskich, czyli firmy „Juljan” — albowiem wymienieni zalegają właścicielowi 11 miesięcy z dzierżawą składu i są w skardze eksemplaryjnej, wobec czego nie uznaję żadnej umowy odnalezienia wzgl. zastępowania i takowej nie zaakceptuję.

Gospodarz Dobecki, Grudziądz, Droga Łąkowa 38.

Polska Mleczarnia Grudziądz

ul. Wybickiego 46

poleca od dnia 3-go stycznia br.

**mleko pełnotłuste pasteryzowane,
śmietaną słodką i kwaśną,
masło deserowe, maślankę, twaróg etc.**

Specialność: Śmietana kremowa.

Sprzedaz detaliczna w mleczarni.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5. 1. br. o godz. 10 sprzedawac będą za gotówkę najwięcej dajacemu przy ul. Lipowej 37: wóz rzeźniczy i rower męski; o godz. 10.30 przy ul. Lipowej 59: konia i wałę. 9721
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.
Nr. 630

Z prawami szkół państwowych 8056

8-klasowe gimnazjum żeńskie

G. Winogrodzkiego w Wejherowie

przyjmuje zapisy do wszystkich klas, poczynając od klasy 2-siej.
Przy gimnazjum wstępne klasy koedukacyjne, przygotowujące do gimnazjum nowego typu.

Ważne dla blacharzy w Toruniu

Dnia 3 bm. o godz. 18 rozpoczął się w Gospodzie Cechów w Toruniu, przy ul. Sukienniczej 10-dniowy kurs dla mistrzów i czeladników blacharskich.

Wykładawcą będzie p. inspektor M. Jarnuszkiewicz z Katowic. Wykłady i zajęcia praktyczne odbywać się będą w godzinach wieczornych. Zgłoszenia przyjmuje starszy cechu blacharskiego p. Gerhman, Toruń, ul. Szeroka. 9697
Instytut Rzemieślniczy w Grudziądzu.

UCHWAŁA. W sprawie podania firmy Władysław Kupczak w Toruniu o odroczenie wypłat, postępowanie zapobiegawcze umarza się z powodu cofnięcia podania przez wnioskodawcę. 9715
Toruń, dnia 21 grudnia 1932 r.

Sąd Grodzki.

Zlec. nr. 5101/IX

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5. 1. 33. o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Długiej 37 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do rzeczy, 1 kozetkę, 1 umywalkę, 1 stolik nocny, 1 stół, i 3 krzesła. 1 leżankę z pościelą. 9719
Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 15/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 1. 33. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 14 przy ul. Zacisze 1: 2 bufety, kredens, 2 zegary, biurko, 10 foteli, 2 lustra, 3 kanapy, 24 krzesła, gramofon, witynę, 5 szaf, 3 dywany, 3 lampy, leżankę, 4 postumenty, 2 mostki, 2 stoły, 2 stoliki z samowarami, 1 stolik, 2 łóżka z pościelą, 4 nowe stoliki, umywalkę, toaletę damską, 7 okien firan. 9718
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 41/8

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W dniu 5. 1. 33. sprzedam najwięcej dajacemu za gotówkę o godz. 12.30 przy Gdańskiej 43 st. nr.: 2 stoły, 10 krzesel, bufet, zegar, kredens, bibliotekę i biurko z fotelami; o godz. 13 przy Gdańskiej 131 st. nr.: maszynkę elektryczną, do strzyżenia włosów; o godz. 13 przy Leśnej 7: lustro, bufet; o godz. 13.30 przy Zacisze 6: maszynę do pisania „Corona”. 9717
Stężycki, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 40/VII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 9 przedpoł. sprzedam przy ul. Garbary 17 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 bufet dębowy. 9708
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 24/VII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 10 przedpoł. sprzedam przy ul. Jasnej 39 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 samochód osobowy (taks nr. 41 PZ 48288). 9707
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 25/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 11 przedpoł. sprzedam przy ul. Trzeciego Maja 21 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę do rzeczy dębową. 9706
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 26/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 12 przedpoł. sprzedam przy ul. Promenada 7 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: szafę do akt, 1 biurko. 9705
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 27/VIII

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We czwartek, dnia 5 stycznia 1933 o godz. 1 po poł. sprzedam przy ul. Fordońskiej 64 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 stół koszykowy, 2 stoje koszykowe, 1 ławka koszykowa, 1 stół koszykowy, 1 regał do akt. 9704
M. Bertrand, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Zlec. nr. 28/VIII

OGŁOSZENIE.

Przewodniczący Komisji dla sporządzenia planu zabudowania Miasta Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 23 grudnia 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu

OBLUZA.

Stosownie do postanowienia artykułu 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli Dz. Urz. Rzeczypospolitej z dnia 5 marca 1928 r. poz. 202 — ogłaszam o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowania Obrębu

OBLUZA.

Obszar objęty planem zabudowania obejmuje obręb Obluza o powierzchni 1057 ha 44 ar 50 m i graniczy granicami obrobowymi od północy z obrębami Kosakowo i Stefanowo, od wschodu — z morzem obrobem Oksywia, od południa — obrębem Chylonia i od zachodu — obrębem Podgórze.

Zainteresowani mogą zaznajamiać się z projektem planu zabudowania w ciągu 4 tygodni, licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim w pokoju nr. 47 Komisarjatu Rządu w Gdyni, ul. Świętojańska.

W ciągu następných 14 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru.

Przewodniczący Komisji:

Komisarz Rządu w Gdyni:

(—) S. Czerwiński.

Zlec. nr. 1502

9714

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 stycznia 1933 o godz. 10.30 przed południem sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę większą ilość rozmaitych towarów kolonialnych, oraz wódki, wina, likiery i urządzenia sklepowe. — Zbiórka licytantów w Chelmży przy ul. Rynek 14. 9696

Grainowski, komornik sądowy w Chelmży.
Ref. 3250, 3257/32

Mistrz ceglarski

z dobrymi świadectwami, poszukuje posady w parowej cegielni wraz z maszynistą od I. IV. 1933 r. lub przedzej. Oferty do Dnia Pomorskiego, Toruń, pod nr 2. 9678

FOTO-ATELIER

SPYCHALSKI

Toruń, ul. Strumykowa obok ul. Gwiazdki ceny

Sklad

od zaraz do wydzierżawienia. Toruń, ul. Przy Rzeźni nr 2. 9710

Kurs tańca

rozpoczyna się we wtorek dnia 10. 1. Zgł. przyjmuje A. Różyńska Grudziądz ul. Szkolna II m. 5. (914)

Amatorzy

Wasze prace fotograficzne najlepiej wykona:

FOTO-ATELIER

SPYCHALSKI

Toruń, Strumykowa.

Okazja!

Sprzedam korzystnie: masaż elektr., futra: piżmowe i szopy, sypialnie malow. białe, oddzielne stoły, krzesła, łóżka meblowe i żelazne, obrazy i lustra, maszynę krawiecką, radio 3 i 4 lampowe, rowery, płaszcze i detki rowerowe, kornet nikielowy, garderobe, obuwie i wiele innych przedmiotów.

Sklep Okazyjny

ul. Narutowicza 15 w Grudziądzu. 8067
Od 1-go stycznia sklep przeniesiony zostanie na ul. Grobowa 3 (obok rybnego rynku).

Ceny pod najsilniejszym naciskiem

Ubiegły rok kryzysowy osłabił szerokie koła tak znacznie, że obecna

Wyprzedaż inwenturowa

wymaga daleko idącej obniżki cen celem sprzedaży naszych zapasów. Uwzględniliśmy to i sprzedajemy taniej niż kiedykolwiek. **Początek jutro!**

Walter & Fleck

Gdańsk. - Langgasse.

Ogłoszenie przetargu.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza niniejszem przetarg publiczny na dzierżawę fryzjerskiej kolejowej w Bydgoszczy z terminem objęcia w dniu 1 marca 1933 r.

1) Osoby ubiegające się o tę dzierżawę mają wnieść oferty z dołączeniem życiorysu, poświadczenia obywatelstwa polskiego, odpisów świadectw oraz ewtl. świadectwa o inwalidztwie wojennym, najpóźniej do 3. 2. 1933 godz. 12 w poł.

2) Oferty z oznaczeniem cyfrowym i słownym oferowanego rocznego czynszu dzierżawnego należy składać w Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta na dzierżawę fryzjerskiej kolejowej w Bydgoszczy”.

3) Oferenci mają wyraźnie stwierdzić w ofertach, że warunki dzierżawy są im dokładnie znane.

4) Równocześnie z wniesieniem oferty należy złożyć za pośrednictwem P. K. O. na konto nr 170010, w kasie Dyrekcyjnej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku wadium w kwocie 500 zł, które w razie przyjęcia oferty będzie zatrzymane na poczet kaucji, w razie zaś nieprzyjęcia będzie zwrócone. Kwit na wpłacone wadium winien być dołączony do oferty.

Jeżeli Oferent, którego ofertę przyjęto, z jakiegokolwiek powodów nie zawrze umowy, lub też nie obejmie prowadzenia przedsiębiorstwa w terminie umówionym, to wadium zatrzymane na poczet kaucji, przepada na rzecz Skarbu Państwa.

5) Ważność i skuteczność prawną zawrzeć się mającej umowy jest zawisa od uzyskania przez dzierżawcę właściwej koncesji (patentu) w myśl obowiązujących ustaw.

6) Oferenci związani są swymi ofertami przez przeciąg 8 (ośmiu) tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

7) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku zastrzega sobie prawo oddania wyżej wspomnianej dzierżawy według swego uznania jednemu z pośród oferentów lub innej osobie z wolnej ręki, nie bacząc na wynik postępowania licytacyjnego.

8) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Gdańsku nie bierze odpowiedzialności za niezawinione niedotrzymanie terminu oddania przedmiotu dzierżawy, oznaczonego w ogłoszeniu przetargu.

9) Oferent którego ofertę przyjęto, ponosi koszt ogłoszenia przetargu.

10) Informacji bliższych udziela Wydział Osobowy (pok. 244) codziennie, prócz dni świątecznych, w godzinach od 11—13.

Otwarcie oferty nastąpi dnia 3 lutego 1933 o godzinie 13. 9716

Gdańsk, w grudniu 1932 r.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
Zlec. nr. 5555 w Gdańsku.

Zanim

kupisz nowe, obejrzyj używane łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, futra, oficcerski marynarski helm i mundur galowy, kilimy, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna sortownicza do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„OKAZJOPOL“

Grudziądz, Pl. 23 Stycznia 28 i „Stala okazja“ Bydgoszcz, Gdańska 10

Młoda

inteligentna panienska poszukuje pracy jako bufetowa lub ekspedjentka. Oferty do „Dnia Pom.“ Toruń pod 9713.

Teatr Polski

w Toruniu
Repertuar

W srode, dn. 4. 1. 33 r. o godz. 20-tej

„Noc sylwestrowa“
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.
Leg. zniżk. 33 %

W czwartek dn. 5. 1. 33 r. o godz. 20-tej

Przedstawienie dla wojska
„Noc sylwestrowa“
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) St. Krzywoszewskiego.

Abonamenty i pasce par tout nieważne.

W piątek, dn. 6 bm. o godz. 16-tej przedstawienie popołudniowe po cenach niższych

„Rembrandt na sprzedaż“
komedja w 3 aktach P. Franka.

W piątek, dnia 6 bm. o godz. 20-tej

„Noc sylwestrowa“
Komedja w 3 aktach (5 odsłonach) Stefana Krzywoszewskiego.

Zgubiłem

kolejowy blok na dopłatę wraz z książeczką pokwitowaną. Proszę uczciwego znalazcę oddać za wynagrodzeniem. Toruń, ul. Mickiewicza 97, lub na stacji Toruń-przedmieście 9711

Młoda inteligentna panienska

ukończona szkoła poświeconą, zna dobrze haft i szycie, poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty do „Dnia Pomorskiego“ Toruń pod 9713.

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4. Toruń 8013

Dwa pokoje

gabnet i sypialnia dla jednej lub dwóch osób, łazienka komfortowa, telefon, ewentualnie z całkowitem utrzymaniem. Toruń, Moniuszki 25 pr. Tel. 241.

Selegramy

Z ostatniej chwili

W 15-tą rocznicę
wiekopomnego czynu pod Rarańczą

Warszawa, 4. I. (PAT). W dn. 2 b. m. z inicjatywy generała Góreckiego, przewodniczącego reprezentacji 2-giej Brygady Legionów polskich odbyło się w lokalu Federacji Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny zebranie przedstawi ośli prasy stołecznej wszystkich odcieni przy udziale członków Związku Legionistów, poświęcone omówieniu 15-lecia Rarańczy, wypadającego na połowę lutego b. r.

Krótki przebieg owych wypadków, które przejdą do historii jako przebiecie się Legionistów przez kordony austriackie na Ukrainę celem połączenia się z formującym się tam korpusiem wschodnim, przedstawił gen. Górecki, poczem prezes koła trzeciaków i komitetu wykonawczego obchodu pulk. Parafiński, zreferował program uroczystości w Warszawie w dn. 18 i 19 lutego.

W pierwszym dniu nastąpi pogrzeb sprowadzonych z Bolszewji zwłok trzech bohaterów legionowych ś. p. Szuba, Mączki i Brandysa oraz ekshumacji zwłok szefa sztabu drugiej Brygady ś. p. majora Gniadego i złożenie ich do wspólnej mogiły, nad którą stanie nagrobek dłuta rzeźbiarza Miszewskiego.

„Rewolta chłopka”
pod Grazem

Wiedeń, 4. I. (Pat). Sprawozdawcy dzienników wiedeńskich donoszą z Vorau, iż tamtejsza „rewolta chłopka” została wczoraj w godzinach wieczornych zlikwidowana.

O godz. 18 sytuacja krytyczna: chłopcy zebrani przed ratuszem szykowali się do ataku na ratusz, ponieważ aresztowani uczestnicy zajęć nie byli jeszcze wypuszczeni na wolność. Żandarmerja była przygotowana do ataku bagnietami na zebrany tłum: miała do rozporządzenia cztery karabiny maszynowe. Oddział wojska stał w rezerwie gotowy do przyścia żandarmerji z pomocą. W chwili jednak największego napięcia nadeszła z prokuratury w Grazu depesza zarządzająca wypuszczenie czterech aresztowanych chłopów. Początkowo zebrany tłum nie uwierzył tej wiadomości, wkrótce jednak chłopcy rozeszli się spokojnie do okolicznych wsi.

Powódź pod Sewillą

Paryż 4. I. (PAT). Wskutek znacznych opadów deszczowych w ostatnich dniach w rejonie Sewilli poziom wody rzeki Guadalquivir wzrósł w niepokojący sposób. Prace w porcie przerwano. Kilka żaglowców zatonoło. Niektóre wieś w okolicach Sewilli zalane są wodą. Niżej położone dzielnice Sewilli są zalane.

Katastrofa kolejowa
w Westfalii

Berlin 4. I. (PAT). Na dworcu w Letmathe w Westfalii podąg towarowy najechał na podąg osobowy, przyczem kierownik pociągu osobowego został zabity na miejscu. Maszyniści obu lokomotyw i dwaj podróżni odnieśli ciężkie obrażenia.

Śmierć lotnika Polaka
w Kurytybie

Kurytyba, 4. I. (PAT). Na lotnisku wojskowym pod Kurytybą zginął w katastrofie lotniczej Polak Karol Wojski. Katastrofa nastąpiła przy lądowaniu wskutek defektu motoru.

Ucieczka więźniów
hiszpańskich na żaglowcu

Paryż 4. I. (PAT). Donoszą z Madrytu: Onegdaj rano z więzienia w forcie Villa Cisneros w prowincji Rio de Oro (Afryka Północna Zachodnia, uciekło żaglowcem 20 więźniów politycznych, którzy brali czynny udział w spisku w dniu 10-go sierpnia w Hiszpanji.

Drugi dzień poświęcony będzie manifestacjom przy grobie Nieznanego Żołnierza, na uroczystej akademji i na galowym przedstawieniu. Święto Rarańczy mieć będzie charakter ogólnolegionowy. Protoktoratu swego raczył użyzyć p. Marszałek Piłsudski.

W związku z rocznicą Rarańczy jest także w toku realizacja budowy pomnika w Stanisławowie ku pamięci owego czynu legionowego, który dokonał się na terenie dzisiejszego województwa stanisławowskiego.

Piękny zabytek w zagrożonym kościele
N. P. Marii w Toruniu

Tuż obok ołtarza głównego, przy wejściu do zakrystji toruńskiego kościoła Marjackiego znajduje się mała kaplica, będąca miejscem wiecznego spoczynku Anny Wazówny, ukochanej siostry króla Zygmunta III.

W martwych okowach lodów
Katastrofa największego lodolamacza

(o) Warszawa, 4. I. (Tel. wł.). Największy lodolamacz świata „Małygin”, jednostka floty sowieckiej, uległ katastrofie. W drodze z Archangielska do północnych wybrzeży Syberji lodolamacz sowiecki zderzył się w północnej części Oceanu Lodowatego z górą lodową. Na pokładzie

znajdowało się przeszło 100 osób załogi. Na pńnoc tonącemu „Małyginowi” pośpieszył tamac lodów „Lenin”. Do rana stacje radiotelegraficzne utrzymywały kontakt z tonącym okrętem. O świcie „Małygin” przestał odpowiadać na sygnały.

Szwecja a rozbrojenie

Demarche „komitetu specjalnego”

Sztokholm, 4. I. (Pat). W dniu wczorajszym dokonany został demarche na rzecz rozbrojenia przez komitet specjalny, który przeprowadza inicjatywę zmarłego arcybiskupa Soederblouma znanego pacyfisty oraz na rzecz uchwały konferencji ekonomicznej w Sztokholmie, celem zjednoczenia kościołów chrześcijańskich.

Komitet ten z obecnym arcybiskupem Eidenmenem na czele odwiedził członków rządu i wyraził niepokój z powodu nikłego rezultatu konferencji rozbrojeniowej. Zwiększenie zbrojeń niemieckich, oparte na żądaniu równości praw mogłoby doprowadzić do dalszego wyścigu zbrojeń i nowej katastrofy światowej. Wobec tego ro-

dzaju sytuacji, komitet podkreśla konieczność urzeczywistnienia redukcji zbrojeń, zapowiedzianych w traktacie wersalskim i zadowolenia w ten sposób niemieckich żądań równości praw. Komitet domaga się również energicznych wysiłków ze strony delegacji szwedzkiej na przyszłej konferencji rozbrojeniowej celem doprowadzenia do tego stanu rzeczy.

Prezes rady ministrów odpowiedział, że żądania komitetu są identyczne z żadaniami rządu szwedzkiego i ministra spraw zagranicznych, przyczem wyraził komitetowi podziękowanie za poparcie, udzielone rządowi w tej sprawie.

Tryumf artylerzystów
na zimowych zawodach konnych w Zakopanem

Zakopane, 4. I. (Pat). Wczoraj odbył się tu czwarty najważniejszy dzień ogólnopolskich zimowych zawodów konnych.

Na program złożyły się niezwykle trudny konkurs o puchar przechodni p. Prezydenta Rzeczypospolitej. Warunki konkursu: 10 przeszkód o wysokości 1,40 m, 4 metry szerokości przy maksymalnej szybkości 425 metrów na minutę. Do zawodów stanęło 39 koni, z których 30 bieg ukończyło. Wygrał niespodziewanie por. Nowak z 7-go pułku art. ciężkiej w Poznaniu na koniu „Oliwier” przechodząc par cours bez punktów karnych w czasie 1 min. 50 sek. Drugie i trzecie miejsce zdobył kpt. Mrowiec z 6 p. art. lekkiej w Krakowie na koniu „Moskal” 4 pkt. karne i na kłaczcy „Sabinka” 8 pkt. karnych. Wstęgi zdobyli por. Baliński na koniu „Orzeł”, por. Sędzielasz na koniu „Sas”, por. Derzakowski na koniu „Simliwianka”.

Szöckerling na dystansie 2400 metrów o nagrodę Min. Spr. Zagr. wygrał w pierwszym zajeździe rtm. Turczyn na koniu „Order”. W drugim zajeździe pierwszym był por. Pomerński na koniu „Isolina”.

Na zakończenie odbył się konkurs myśliwskiego pań i panów o puchar przechodni myśliwskiego klubu jazdy konnej. Wygrał go poraż drugi, zdobywając na własność p. Wickenhagen na koniu „Elna”.

W. E. V. — mistrzem Krynicy

Krynica, 4. I. (PAT). We wtorek o godz. 8.30 wieczorem odbył się w Krynicy finałowy mecz hokejowy o mistrzostwo uzdrowiska pomiędzy drużynami W. E. V. (Wiedeń) i Brandenburger Sport Klub (Berlin). Mecz wywołał ogromne zainteresowanie publiczności, która zajęła trybuny w liczbie 3.500. Mecz zwyciężył Wiedeń w stosunku 2:0 (0:0, 2:0, 0:0). W czasie gry został kontuzjowany krążkiem bramkarz drużyny berlińskiej Kaufman, którego wyniesiono z boiska na noszach.

Zawodowy pięściarz polski
w Paryżu

Paryż, 4. I. (Pat). Znany polski pięściarz zawodowy Kantor ze Śląska Cieszyńskiego, zwycięzca kilku znanych zawodowców niemieckich przyjechał do Paryża, gdzie zamierza kontynuować swoją karierę boksera zawodowego. Kantor wystąpił w tych dniach na ringu paryskim, pokonany jednak został na punkty przez Loriotta.

Bezczelny napad
bandycki

na drodze pod Zamościem

Lublin, 4. I. (Pat). Pod wsią Polanów w powiecie tomaszowskim na powracających z Zamościa kupców napadła szajka bandytów, zaspójując gradem kul jadących na wozie kupców. Jeden z kupców Bleicher został zabity, zaś furman Woś ciężko ranny. Bandyci zrabowali wieziony cały zapas towarów. Za zbiegłymi policja wszczęła pościg.

Naśladowca „kapitana
z Koepenick”
grasował na Renie

Frankfurt n. M., 4. I. (Pat). Słynny „kapitan z Koepenick”, ciągle jeszcze zapładnia fantazję rzezimieszków, którzy ciągle znajdują naiwnych. Od dłuższego czasu dobijała do płynących po Renie statków mała łódka motorowa i na pokład statku wysiadał „urzędnik policji rzecznej”, przedstawiający przepisowo wystawiony rozkaz aresztowania kapitana statku. Po dłuższych pertraktacjach zwykle odstępował urzędnik policji rzecznej od aresztowania i przyjmował kaucję, zwykłe od 40—50 marek. W ubiegłym tygodniu zebrał w ten sposób 3000 marek. Dopiero przypadek podał oszusta, nazwiskiem Otto Schemuth, w ręce policji w Koblenckji.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście 0,50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersz millim na stronie 7-lamowej 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Crobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen.
Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk orzeplane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Mickiewicza 3.
Rea. odpowiedzialny na Bvdnuzo: Józef Dobrostanski Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię Wiktor Mielnik Gdynia, Świętojańsko
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław Władysław Kawalkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Józef Stanczyk Grudziądz, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Moraka”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kujawski”
Naktadem i czołkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencji 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem 3,56 zł
pod opaską 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę 2,50 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma